

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW  
WEWNĘTRZNYCH  
(NR 35)  
z dnia 9 grudnia 2020 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 35)

9 grudnia 2020 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego (druk nr 797).**

W posiedzeniu uczestniczył **Zbigniew Hoffmann** sekretarz stanu, zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Magda Jedynak, Anna Majewska i Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Uprzejmie informuję, iż na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji, marszałek Sejmu zwołała posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych na dzień 9 grudnia 2020 r. w sali nr 312. Posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Głosowanie dla osób znajdujących się w sali obrad jest możliwe przy użyciu legitymacji poselskiej, osoby uczestniczące w posiedzeniu zdalnie głosują przy użyciu tabletek.

Informuję, że w posiedzeniu uczestniczy pan Zbigniew Hoffmann, sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Serdecznie witamy pana ministra. Poza panem ministrem nie widzę nikogo więcej, kto mógłby reprezentować rząd. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że porządek obrad przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów pana Jarosława Kaczyńskiego. Wniosek jest zawarty w druku nr 797.

Mam uprzejmą prośbę do wszystkich pań i panów posłów o sprawdzenie kworum. Posłów znajdujących się w sali proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku, natomiast osoby znajdujące się poza salą posiedzenia Komisji głosują na tabletkach. Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Szanowni państwo, stwierdzam, że głosowało 27 posłów, co oznacza, że Komisja posiada kworum, a zatem możemy prowadzić obrady.

Jak już powiedziałem, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Bardzo proszę pana posła Adama Szłapkę o przedstawienie uzasadnienia w imieniu posłów wnioskodawców.

#### **Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie premierze Jarosławie Kaczyński – będę się zwracał do pana premiera, bo mimo że nie miał odwagi, żeby stanąć przed Komisją, to jestem absolutnie przekonany, że nas słucha, ale jak wiemy, pan premier nie ma też odwagi, żeby codziennie stawiać się w pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, co wykazała wczoraj poselska interwencja pana posła Frysztaka. Tak że, panie Jarosławie Kaczyński, ta debata jest znacznie szersza i znacznie ważniejsza

niż samo odwołanie wicepremiera do spraw bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego. To jest bowiem debata o rządach Prawa i Sprawiedliwości w ogóle i o udziale Jarosława Kaczyńskiego w życiu publicznym.

W 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory parlamentarne i uzyskało bardzo dużą władzę, w zasadzie pełnię władzy. Nikt wtedy nie kwestionował, także posłowie Prawa i Sprawiedliwości, że osobą z największą władzą, choć nieformalną, bo nie pełnił żadnej funkcji w rządzie, był Jarosław Kaczyński. Wszyscy państwo szczyciliście się tym, że to Jarosław Kaczyński jest liderem waszego środowiska i że to on podejmuje wszystkie decyzje. A zatem to Jarosław Kaczyński powinien ponosić odpowiedzialność za wszystkie decyzje podjęte w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości i ponieść tę odpowiedzialność.

Szanowni państwo, to Jarosław Kaczyński podjął decyzję, że w 2015 r. polskie służby specjalne zostały objęte nadzorem przez dwóch polityków, którzy zostali wcześniej uznani przez sąd pierwszej instancji za winnych popełnienia przestępstwa z art. 231 Kodeksu karnego i skazani na 3 lata pozbawienia wolności. Te osoby, czyli panowie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, zostały skazane za przekroczenie uprawnień w wielu przypadkach, ale m.in. dlatego, że wykorzystwały prowokację do uzasadnienia politycznej nagonki prowadzonej wówczas na prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Ci panowie posłużyli się w tym celu agentem Tomkiem, czyli Tomaszem Kaczmakiem. To również była pana decyzja, panie Jarosławie Kaczyński, żeby tę prowokację przeprowadzić. Później osobiście wpisał pan agenta Tomka na listy wyborcze Prawa i Sprawiedliwości i Tomasz Kaczmarek został posłem PiS. To pan jest odpowiedzialny za to, że działania polskich służb specjalnych nadzorują panowie Kamiński i Wąsik.

Panie Jarosławie Kaczyński, to pan podjął decyzję o tym, żeby TVP stało się ministerstwem propagandy, ministerstwem prawdy, jak kiedyś pisał Orwell. To pan zdecydował o tym, że co roku 2 mld zł są wydawane na tę propagandę i to pan zdecydował o tym, że od 5 lat mamy w Polsce do czynienia z ordynarną nagonką na mniejszości LGBT i na uchodźców. To pan mówił o pierwotniakach, które roznoszą uchodźcy, o szalejącej ideologii LGBT, to pan atakował kobiety i mniejszości seksualne. To pan antagonizował społeczeństwo, nazywając swoich politycznych przeciwników mordami zdradzieckimi, elementem animalnym, chamską hołotą, ludźmi specjalnej troski. To pana decyzja o tym, żeby zantagonizować społeczeństwo, doprowadziła do bardzo głębokiej polaryzacji społecznej.

Panie Jarosławie Kaczyński, to pana człowiekiem w TVP jest Jacek Kurski. Przypomnę panu, że pański brat w 2006 r. nazwał politykę realizowaną przez Jacka Kurskiego „polityką nikiemną” i powiedział, że nie wyobraża sobie, aby ktoś taki jak Jacek Kurski był obecny w życiu publicznym, bo oznaczałoby to, iż pozwalamy na nikiemność. Tymczasem pan zdecydował o tym, aby Jacek Kurski antagonizował społeczeństwo i szczył na Polaków, co bezsprzecznie ma wpływ na nasze bezpieczeństwo.

To pan zdecydował o tym, żeby w Polsce niszczyć instytucje i rozmontowywać praworządność. Przykładów jest bardzo wiele, ja powiem tylko o pierwszym. To była bowiem pańska decyzja, żeby przejąć Trybunał Konstytucyjny, który teraz słusznie jest nazywany trybunałem Julii Przyłębskiej. To pan doprowadził do tego, że premier Beata Szydło, niezgodnie z prawem, nie opublikowała wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czym złamała art. 304 Kodeksu postępowania karnego. Za to też pan będzie odpowiadał zgodnie z Kodeksem karnym, art. 18 – podżeganie do popełnienia przestępstwa i sprawstwo kierownicze, w związku z art. 231 Kodeksu karnego. Grożą za to 3 lata więzienia, panie Jarosławie Kaczyński.

Panie Jarosławie Kaczyński, pan postawił się ponad prawem. Uznał pan, że jest lepszy od innych. W sprawie, która dotyczyła pana osobiście, w sprawie Srebrnej, gdy pod groźbą kary oskarżony w tej sprawie zeznał, że doszło do przekazania łapówki w kwocie 50 tys. zł, a prokuratura Ziobry, pańskiego człowieka, nie wezwała pana na przesłuchanie w charakterze podejrzanego. Mało tego, pan nawet nie został przesłuchany w tej sprawie jako świadek, mimo że prokuratura dysponowała złożonym w tej sprawie zeznaniem. Pan postawił się ponad prawem i za to pan odpowie, za podżeganie do popełnienia przestępstwa, podobnie jak w tej samej sprawie odpowie Ziobro oraz prokurator, który

zdecydował o tym, że sprawa została umorzona, a pan nie został nawet przesłuchany. Niszczenie instytucji zaczęło się bowiem od pana.

Panie Jarosławie Kaczyński, to pan z mównicy sejmowej bronił Mariusza Błaszczaka w sprawie, która zbulwersowała opinię publiczną. Chodzi o zakatowanie Igora Stachowiaka we wrocławskim komisariacie. Osobiście bronił pan ministra Błaszczaka mówiąc, że nic takiego się nie stało, że nikt nie umarł i nikt nie był torturowany. To jest pana osobista odpowiedzialność.

Panie Jarosławie Kaczyński, chciał pan pokazać Polakom, że pan jest lepszy, że pan jest najświętszą z krów i że pana prawo nie obowiązuje. Niszczył pan w Polsce instytucje i to pan w sposób ordynarny lekceważył wszystkie obostrzenia sanitarne, które wprowadził rząd Mateusza Morawieckiego w związku z wybuchem pandemii. Uważając, że pański ból jest lepszy niż ból kogokolwiek innego, poszedł pan 10 kwietnia na obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej bez maseczki i nie zachowując żadnego dystansu. Nie spotkał pana za to ani mandat, ani wnioski do sanepidu, ani nawet kolegium do spraw wykroczeń, po prostu nic. Pokazał pan Polakom, że obostrzenia sanitarne nie obowiązują i że można robić co się chce.

Szanowni państwo, wymieniałem tylko kilka przypadków, które są najbardziej charakterystyczne, bo jak powiedziałem, Jarosław Kaczyński odpowiada za wszystko co się działo przez minionych 5 lat. Do tej pory, panie Jarosławie Kaczyński, odpowiadał pan nieformalnie. Ograniczyłem się tylko do podania przykładów, które miały wpływ na bezpieczeństwo tu i teraz.

W październiku 2020 r. zdecydował pan o wejściu do rządu. Został pan wicepremierem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo. Zdecydował pan o tym jednak nie dlatego, żeby sprawnie zarządzać państwem, nadzorować ministrów i poprawiać działanie organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Wszedł pan do rządu dlatego, że wymagał tego partyjny interes. Musiał pan zapanować nad Zbigniewem Ziobro, żeby ten nie upokarzał na każdym kroku urzędującego premiera Mateusza Morawieckiego. Jak widać, nie jest już pan tak silnym liderem partyjnym jak kiedyś, bo to się panu nie udało.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Do rzeczy, Adaś.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Pan mnie nie wyprowadzi z równowagi. Naprawdę.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę nie przeszkadzać. Pan poseł uzasadnia wnioski.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Zbigniew Ziobro nadal publicznie upokarza premiera Morawieckiego, nazywając go miękkiszonym i nadal...

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, bardzo proszę...

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

I nadal Jarosław Kaczyński dla swoich partyjnych rozgrywek jest gotów działać przeciwko polskiemu interesowi, doprowadzając do eskalacji naszych relacji z instytucjami europejskimi.

Panie Jarosławie Kaczyński, pańskie wejście do rządu ma jednak dwa plusy. Pierwszy jest taki, że od tego momentu jest pan nie tylko realnie odpowiedzialny za sytuację w Polsce, ale także odpowiada pan formalnie, ponieważ od pańskiego wejścia do rządu możemy mówić o panu „premier Jarosław Kaczyński”. Co to zmienia? Otóż oznacza to, że w przyszłości stanie pan nie tylko przed sądami powszechnymi, w związku z artykułami kodeksu, które wymieniałem wcześniej, ale stanie pan także przed Trybunałem Stanu. Pana wejście do rządu pokazało jeszcze jedną ważną rzecz – pan kompletnie nie potrafi zarządzać sprawami państwa. Pan się odnajduje tylko w kwestiach par-

tyjnych rozgrywek, chociaż ostatnio, jak powiedziałem, to też słabiej panu wychodzi. Od momentu wejścia pana do rządu nastąpiło w Polsce drastyczne ograniczenie poziomu bezpieczeństwa. Wskazują na to nie tylko sondaże, ale również statystyki.

Panie Jarosławie Kaczyński, jest pan wicepremierem do spraw bezpieczeństwa. Dziś nie ma niczego ważniejszego z punktu widzenia bezpieczeństwa Polaków niż walka z pandemią. Pan również ponosi odpowiedzialność za to, że Polska od marca aż do teraz nie miała jednolitej strategii walki z pandemią. Działania rządu przypominały miotanie się od ściany do ściany. Najpierw mieliśmy totalny lockdown, a później scenariusz szwedzki, czyli wypuszczenie wszystkich obywateli na ulice i powiedzenie im, że pandemii już nie ma. To jest także pańska odpowiedzialność. Pan odpowiada za to, że Mateusz Morawiecki wypuścił ludzi na wakacje i twierdził, że nie ma żadnego problemu. Na pana spada także odpowiedzialność za brak odpowiedniej liczby szpitalnych łóżek i odpowiedniej liczby respiratorów. To pan odpowiada również za to, że medykom nie wypłacono obiecanych dodatkowych pieniędzy, bo podżegał pan Mateusza Morawickiego do popełnienia przestępstwa z art. 18 Kodeksu karnego. Pańską winą jest, że Mateusz Morawiecki nie opublikował ustawy o COVID, tej, która dawała szansę medykom na dodatkowe pieniądze.

Panie Jarosławie Kaczyński, to także pan, kolejny już raz, jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa, otoczył się ludźmi, którzy nie tylko nigdy nie powinni zostać ministrami nadzorującymi sferę bezpieczeństwa, ale na mocy pańskich decyzji tym ludziom jeszcze rozszerzono dotychczasowe uprawnienia. Kamiński i Wąsik, którzy – przypomnę – zostali skazani za przekroczenie uprawnień, otrzymali teraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo konkretna jest w tym przypadku pana odpowiedzialność za to, że wyżej wymienieni nie byli w stanie zapanować nad sprawami, za które odpowiadają. Pod okiem ministrów Kamińskiego i Wąsika ktoś wyniósł z CBA 5 mln zł. Te pieniądze z funduszu operacyjnego im wyciekły. To też jest pańska odpowiedzialność – niedopełnienie obowiązków służbowych. Na to w Kodeksie karnym jest odpowiedni artykuł przewidujący sankcję 3 lat więzienia, panie Jarosławie Kaczyński.

To już pod pana nadzorem z ABW wyciekły informacje, które ktoś niefrasobliwie ujawnił. Chodzi o przetarg na energię elektryczną. To jest wyciek bardzo wrażliwych danych. Mamy tu niedopełnienie obowiązków służbowych, znowu 3 lata więzienia, panie premierze Jarosławie Kaczyński.

Jednak absolutnie najpoważniejsze oskarżenie, które wobec pana wysuwają nie tylko przedstawiciele opozycji, ale które formułuje także większość społeczeństwa, dotyczy wszystkiego, co się zdarzyło po 22 października 2020 r. To pan sprowokował i zadecydował o tym, że Trybunał Konstytucyjny Julii Przyłębskiej opublikował pseudowyrok dotyczący aborcji. Doskonale pan wiedział, bo przecież pamięta co się działo w 2017 i 2018 r., że taki wyrok doprowadzi do wybuchu protestów. Wiedział pan, że będą protesty, a mimo to podjął taką decyzję. Kiedy zorientował się pan, że sprawy wymknęły się spod kontroli, że ludzie zaczęli na poważnie protestować, ale robią to pokojowo, wówczas stało się coś, co nie jest akceptowalne w państwie prawa. Zamiast zajmować się nadzorem nad ministrów zarządzających Policją, pan wygłosił orędzie, dokładnie takie jak Wojciech Jaruzelski, w którym wezwał pan swoich bojówkarzy, funkcjonariuszy partyjnych i zwolenników do tego, aby wyszli na ulice i zastępowali policję. Wezwał ich pan do użycia przemocy.

Miarą odpowiedzialności człowieka jest to, na ile potrafi przewidywać skutki swoich słów, szczególnie, kiedy słowa takiego człowieka mają dużą wagę. Słowa wicepremiera do spraw bezpieczeństwa mają wagę bardzo dużą. Ktoś sprawujący tę funkcję musi więc przewidywać ich skutki. I mamy te skutki, skutki pańskich słów: 11 listopada pan wyprowadził tę dzicz na ulice i doprowadził do tego, co się działo w Warszawie pod Empikiem oraz do podpalenia mieszkania. Za to wszystko ponosi pan osobistą odpowiedzialność i za to pan odpowie, bo był to efekt pańskich słów. Ci ludzie wyszli dlatego, że pan ich do tego wezwał. To wszystko regulują bardzo konkretne artykuły, z których zostanie pan pociągnięty do odpowiedzialności. Chodzi tu o art. 255 Kodeksu karnego – kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni podlega karze pozbawienia wolności do 3 lat. To jest pańska przyszła odpowiedzialność, panie Kaczyński i to jest

coś, czego w żaden sposób nie da się uzasadnić. To pana dyskwalifikuje jako człowieka, który ma zarządzać państwem. Pan się nie nadaje. To pokazało, że jedynym interesem, którym się pan kieruje w publicznej działalności jest interes pańskiej partii. Dla osiągnięcia celów politycznych jest pan gotów zrobić wszystko.

Później mieliśmy do czynienia z ewidentną eskalacją działań policji, od 8 listopada i po 11 listopada. Według medialnych informacji do tej eskalacji doszło na wyraźne pana polecenie i za pańskim przyzwoleniem. Obserwowaliśmy użycie gazu wobec posłanek na Sejm, wobec posłanki Barbary Nowackiej i posłanki Magdaleny Biejat. Mieliśmy do czynienia z atakowaniem demonstrantów przez nieumundurowanych funkcjonariuszy z pałkami teleskopowymi, zamykaniem ludzi w kotłach, wywożeniem ich do komisariatów i przesłuchiwaniami. Pani rzecznik praw obywatelskich przedstawiła nam informację o tym, jakie rzeczy się wówczas działy. Policja weszła na teren Politechniki Warszawskiej i złamała zasadę niezależności wyższej uczelni. Fotograf Wojciech Wójtowicz został zaatakowany przez antyterrorystów, Policja zatrzymała i groziła 14-latkowi tylko za to, że udostępnił post o Strajku Kobiet na Facebooku. W jakim my państwie żyjemy, panie Jarosławie Kaczyński? To pan o tym wszystkim zadecydował i pan ponosi za to odpowiedzialność, że 14-latka straszy policja i nachodzi jeszcze dom jego rodziców. Mieliśmy do czynienia z pacyfikacjami manifestantów, z użyciem Biura Operacji Antyterrorystycznych, z sytuacjami, które nie mogą mieć miejsca. Za to wszystko ponosi pan osobistą odpowiedzialność.

Pan jest wicepremierem do spraw bezpieczeństwa. Wszystko, o czym powiedziałem, a co działo się od 2015 r. wpłynęło na to, że w Polsce w absolutnie fundamentalny sposób pogorszyła się sytuacja w zakresie bezpieczeństwa. Pańskie szczucie na ludzi, pańskie decyzje o tym, że Policję i służby specjalne nadzorują osoby, które były skazane za przekroczenie uprawnień, to wszystko sprawiło, że w naszym kraju pogorszyła się sytuacja w obszarze bezpieczeństwa. Podeprę się tutaj statystykami. W ciągu 3 ostatnich lata liczba kryminalnych przestępstw wzrosła z 464 tys. do 507 tys. W ciągu ostatnich 5 lat liczba przestępstw przeciwko wolności wzrosła prawie dwukrotnie, z 27 tys. do 46 tys. To są przestępstwa przeciwko wolności sumienia, wyznania, przeciwko wolności seksualnej, obyczajności, a także przestępstwa związane z nienawiścią. W tym samym czasie zdecydowanie wzrosła także liczba przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, w tym przemoc domowa, z 27,7 tys. do prawie 70 tys., a więc niemal trzykrotnie. Za to wszystko pan odpowiada osobiście. Jako wicepremier do spraw bezpieczeństwa doprowadził pan do sytuacji, kiedy w Polsce bezpieczeństwo znacznie się pogorszyło i nie jest pan w stanie sobie z tym poradzić.

Podsumowując minione 5 lat, trzeba powiedzieć jednoznacznie – każda afera Prawa i Sprawiedliwości to jest afera Jarosława Kaczyńskiego. Każde przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza to jest przekroczenie uprawnień przez Jarosława Kaczyńskiego. Każde użycie pały teleskopowej przez policjanta, niezgodne z art. 231 Kodeksu karnego, to jest osobista odpowiedzialność Jarosława Kaczyńskiego. Każda afera korupcyjna, tak jak afera Srebrnej, w której pana nawet nie przesłuchano, to jest afera Jarosława Kaczyńskiego. Każda defraudacja to jest afera Jarosława Kaczyńskiego. Pan nigdy nie powinien być wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, ale pan nim został i za to wszystko pan odpowie. Polacy pana nie chcą. Ponad 70% badanych jednoznacznie wypowiedziało się, że nie chce pana na tym stanowisku. Pan z tego stanowiska odejdzie, może nie dzisiaj, bo pewnie sejmowa większość pana obroni, chociaż na sali nie widzę wielu posłów z pana obozu, zresztą pan też się nie stawiał ani nie stawiał się minister Kamiński, żeby pana bronić. Jednak prędzej lub później pan odejdzie, ale ani instytucje, ani opozycja, ani Polacy nie zapomną panu tego wszystkiego, co pan zrobił i pan za to odpowie. Stanie pan nie tylko przed Trybunałem Stanu, ale stanie pan też przed sądami powszechnymi. Wymieniłem kilka artykułów z Kodeksu karnego, z których będzie pan odpowiadał przed sądami powszechnymi. To nastąpi z całą pewnością, jeśli nie dziś, to w najbliższym czasie. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. O uzupełnienie wniosku proszę pana przewodniczącego Krzysztofa Gawkowskiego. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie premierze, choć może tylko zdalnie, chciałbym zacząć od spraw formalnych, które tak pan lubi i o których pan premier tak często raczy mówić w swoich wystąpieniach. Chciałbym mianowicie przypomnieć, że 9 października 2020 r. zostało przyjęte zarządzenie podpisane przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Chodzi mi o zarządzenie nr 162, bo może pan minister Hofmann będzie potrzebował wsparcia, żeby odpowiedzieć na kilka pytań.

Chciałbym zapytać pana premiera Kaczyńskiego, czy wie za co jest odpowiedzialny? W tym Komitecie znajdują się bowiem osoby, które podlegają panu premierowi Kaczyńskiemu. Ważne zatem jest, aby kierownik zespołu wiedział, kto się stawia na spotkania. Zanim jednak powiem kto powinien tam się stawiać zapytam, panie premierze, chociaż to może raczej pytanie do pana ministra – ile razy zebraliście ten komitet? Skoro upłynęło blisko 3 miesiące, to byłoby dobrze to wiedzieć. Chciałbym także zapytać pana premiera Kaczyńskiego o to, czy wie jak nazywa się jego sekretarz? Chyba ważne jest, żeby wiedzieć, kto zwołuje te spotkania.

Proszę państwa, pojawia się tu pewne zaskoczenie, które może pana Jarosława Kaczyńskiego drażnić, ale okazuje się, że jest mu także podległy minister spraw zagranicznych. To dziwna sprawa, bo na ostatnim sejmowym spotkaniu w parlamencie pan Jarosław Kaczyński nie wiedział, że także podlega mu minister spraw zagranicznych. Nie zna tego zarządzenia? Patrzą w oczy panów ministrów siedzących naprzeciwko, bo chciałbym się generalnie dowiedzieć, jak wygląda sytuacja z wiedzą na temat tego, czym ma ostatecznie zarządzać premier Kaczyński.

Wróć jeszcze do kompetencji, które znajdują się w zadaniach wicepremiera Kaczyńskiego: dokonywanie analiz w zakresie spraw wewnętrznych, porządku publicznego, obronności i wymiaru sprawiedliwości. Chciałbym usłyszeć przynajmniej o jednej analizie, która została sporządzona w ostatnich 3 miesiącach. Zgodnie z tym zarządzeniem mają być one sporządzane na piśmie, panie ministrze. Zapewnienie koordynacji wykonywania przez Radę Ministrów zarządzeń w sferze bezpieczeństwa i obrony państwa. Rozumiem, że koordynacja pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a ministrem koordynatorem do spraw służb specjalnych również jest potwierdzona na piśmie. Zlecenie Rządowemu Centrum Legislacji sporządzania stanowisk prawno-legislacyjnych. Rozumiem, że przez ostatnich 90 dni pan premier Kaczyński zdążył zlecić chociaż jedno takie zalecenie. I w końcu – wypracowanie projektów rozwiązań organizacyjno-funkcjonalnych dotyczących bezpieczeństwa i obrony państwa. To wcale nie jest złośliwość z mojej strony. Pan premier Kaczyński i panowie ministrowie często prosicie o konkrety, dlatego ja również chciałbym się dowiedzieć przynajmniej o jednym takim stanowisku. To nie jest zbyt wiele, to jedynie zakres obowiązków wicepremiera do spraw bezpieczeństwa.

W demokracji zasadnicze znaczenie ma fakt, że ktoś, kto prowadzi jakiemuś obszarowi, jakiejś części rządu, podlega konstytucyjnym regułom, podlega regułom prawa powszechnego. Dzisiaj na wcześniejszym posiedzeniu Komisji z taką mocą mówił o tym pan minister Kamiński. Oznacza to, że nie unika odpowiedzialności i stara się odpowiadać na zadawane pytania.

Panowie ministrowie, teraz pytanie do was: Czy wam nie jest wstyd, że na posiedzeniu Komisji, która rozpatruje wniosek o udzielenie wotum nieufności dla premiera Kaczyńskiego nie ma premiera Kaczyńskiego? Nie mówię tego złośliwie. Znowu po prostu pytam, bo szacunek do polskiego parlamentu nakazuje, abyśmy mogli rozmawiać z osobą, w stosunku do której takie wnioski są składane.

W demokracji, o której dzisiaj tak często mówił pan minister Kamiński, to państwo i jego aparat mają monopol na użycie siły. Wiecie o tym i potraficie go wykorzystywać. Jeśli więc ktoś uważa, że jakieś dobro jest zagrożone, powinien reagować. A zatem takim samym dobrem jest dobro policjanta i każdej służby, jak i dobro obywatela i obywatelki. Wy stajecie po jednej stronie. Pytanie: Dlaczego nie stajecie po dwóch?



Jarosław Kaczyński, wicepremier i przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa, nieraz nawoływał wprost do dobrej organizacji państwa. Czy tą dobrą organizacją państwa jest formowanie oddolnych bojówek? Czy ta dobra organizacja państwa to namawianie do tego, żeby powstawały grupy, które będą organizowały samosądy? Czy ta dobra organizacja państwa polega na tym, że 11 listopada na ulice w marszach nie wychodzą ojcowie, matki i dzieci tylko marsz stał się holdem schowanych w tłumie prawicowych ekstremistów oddawanym faszyzującej Polsce? To nie jest zarzut, to jest przedstawienie stanu faktycznego.

Odpowiedzialność Jarosława Kaczyńskiego to odpowiedzialność za czyny i decyzje, to odpowiedzialność człowieka, który ma wielkie doświadczenie polityczne, który wie, że za swoje decyzje, wcześniej czy później, każdy ponosi odpowiedzialność. Jarosław Kaczyński w ostatnich tygodniach, a już na pewno po nominacji na wicepremiera udowodnił, że więcej jest w nim nienawiści niż chęci budowania współpracy. To osoba, która szuka wrogów na ulicy i w Sejmie. Nie jestem po to, żeby cytować to, co słyszała cała Polska i co było kierowane z mównicy sejmowej do posłów opozycji, ale jako współautorzy tego wniosku chcemy wam przypomnieć, panowie ministrowie, że opozycja ma takie samo prawo i obowiązek zwracać się do rządu, jak i rząd do opozycji, w sposób grzeczny i elegancki. Wielokrotnie, stając w obronie obywateli i obywateli wychodzących na protesty, o których mówicie, że są nielegalne, prosiliśmy was – bądźcie wyrozumiali dla ludzi, którzy nie szanują decyzji nielegalnego Trybunału Konstytucyjnego, bądźcie rozsądni, bo oni stają w obronie wartości i godności człowieka, nie próbujcie używać siły, bo kiedyś ze zdwojoną mocą obróci się ona przeciwko wam. Kiedy mówimy to w gmachu polskiego parlamentu, to traktujemy to jak buławę konstytucji, która jest takim samym prawem dla was i dla nas.

Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu inauguracyjnym drugiej kadencji powiedział: nie ma nas i was, jesteśmy Polakami, którzy w parlamencie walczą o swoje prawa i wy macie takie samo prawo. Mówił to do opozycji. Prawem opozycji jest zatem wytykać błędy, a prawem rządzącym się przed nimi bronić, ale prawo Jarosława Kaczyńskiego polega na tym, że on stoi nad tymi prawami. Dzieje się tak dlatego, że dajecie mu na to przyzwolenie. Opozycja nigdy i nikomu nie będzie dawała takiego uprawnienia, bo prawo to jest konstytucja, a nie wola Jarosława Kaczyńskiego.

Panie premierze, symbolem pańskiej władzy stała się, niestety, pałka teleskopowa. Po 1989 r. żadna władza nie brała do ręki pałki po to, żeby prostować kręgosłupy ludziom wychodzącym na ulice. Władza Prawa i Sprawiedliwości, którego pan jest prezesem i jednocześnie wicepremierem tego rządu, wzięła pałkę do ręki i niestety cały czas ją trzyma.

Odpowiedzialność karna Jarosława Kaczyńskiego to nie jest pieśń przyszłości, to jest kwestia czasu. Za czyny, których dziś nie rozliczymy w parlamencie, bo nie mamy większości, rozliczy was wyborca. Nikt nie chce odebrać władzy siłą Prawu i Sprawiedliwości. Opozycja wygra w demokratycznych wyborach i pan premier Kaczyński będzie musiał wtedy wyjaśnić, czemu siła, której używał przeciwko swoim rodakom, była brutalna i używana z premedytacją.

Panie premierze, odwołanie pana w czasie kryzysu pandemicznego to najlepsza decyzja personalna, którą może podjąć Mateusz Morawiecki, pana szef. To jest decyzja, która da nam szansę, żebyśmy mogli w Polsce przywrócić jako taką normalność. Od kiedy wszedł pan do rządu, to nie tylko ludzie na ulicach zaczęli się bardziej bać. Posłowie też są bowiem traktowani środkami przymusu bezpośredniego, także ludzie, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z naruszeniem prawa, osoby 14-, 15- i 16-letnie muszą się bać za wpis na Twitterze albo komentarz na Facebooku, że rano do ich rodziców zapuka policja i zapyta, co się dzieje na waszym komputerze. To nie są mity, to są fakty, z którymi pan premier musi się zmierzyć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję ślicznie. Nie wiem, czy pan minister Hoffmann zechce się odnieść? Proszę bardzo, a potem mam w tej chwili zapisane do dyskusji trzy osoby. Jeżeli ktoś chciałby jeszcze zabrać głos, to proszę bardzo. Widzę kolejne zgłoszenia. Proszę, pan minister Hoffmann.

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych Zbigniew Hoffmann:**

Dzień dobry państwu, szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, powiedziałbym w ten sposób – trochę jest mi przykro, dlatego że przygotowywałem się na merytoryczną rozmowę, nie wiem czy na debatę, ale na pewno na merytoryczną rozmowę. Byłem też świadkiem poprzedniego posiedzenia Komisji, ale do tego nie będę się odnosił. Jest tak jak jest. Panowie posłowie wygłosili swoje wystąpienia i można było się spodziewać, że państwo będziecie używali wotum nieufności jako politycznego instrumentu. Takie jest wilcze prawo opozycji, żeby korzystać z tego mechanizmu i nie będę tego komentował, bo to jest oczywistość. Natomiast jest mi przykro dlatego, ponieważ w wystąpieniach panów posłów pojawił się szereg antygodnościowych, insynuacyjnych wypowiedzi pod adresem pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, szereg fakenewsów, zwykłego hejtu i czegoś, aż boję się użyć tego słowa, ale po prostu czegoś, co wskazuje na nienawiść do człowieka.

Proszę państwa, nie chcę tutaj psychologizować i z tego punktu widzenia analizować panów wypowiedzi, natomiast... Nie wiem, czy to jest funkcja jakiegoś kompleksu wobec lidera partii rządzącej, która wygrywa z państwem wszystkie wybory. Być może tak.

Chcę jeszcze powiedzieć, trochę nieskromnie, bo pan przewodniczący Szczepański to pominął, ale nie mam o to do niego pretensji, że występuję dzisiaj tutaj także jako sekretarz Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych. Mówił o tym pan Krzysztof Gawkowski.

**Posel Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Ja to wiem, tylko czy premier to wie?

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Panie pośle, zapewniam, że pan premier jest doskonale zorientowany, ponieważ to on mnie powołał na to stanowisko. Tak więc obok tych moich funkcji, które zostały wymienione, mam jeszcze zaszczyt pełnić funkcję sekretarza.

W wypowiedzi pana posła Gawkowskiemu, ku mojemu zadowoleniu, pojawiły się jednak wątki merytoryczne, ponieważ pan poseł zechciał powiedzieć o materii, która dotyczy także mnie, jako sekretarza wspomnianego Komitetu i może pozwolę sobie odnieść się do tej kwestii, natomiast – przepraszam panowie – ale pomnę tę całą polityczną publicystykę i nie będę jej komentował. Może odniosą się do tego koledzy posłowie.

Rzeczywiście pan prezes Jarosław Kaczyński, wicepremier, jest szefem Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych. Pan przewodniczący Gawkowski pytał o liczbę spotkań, o to, ile odbyło się posiedzeń. Od razu zaznaczę, że posiedzenia odbywają się z udziałem wymienionych ministrów, których udział definiuje zarządzenie pana premiera. Dla pewności warto ich jeszcze raz wymienić: minister spraw wewnętrznych i administracji oraz koordynator ds. służb – obecnie w jednej osobie, minister obrony narodowej, minister sprawiedliwości i minister spraw zagranicznych. Ja pełnię funkcję sekretarza, ale to jest już jakby inna historia. W takim gronie spotyka się Komitet.

Pan przewodniczący mówił o 90 dniach, które upłynęły. Mogę państwu powiedzieć, że co tydzień, tego samego dnia tygodnia, odbywają się posiedzenia Komitetu, z taką właśnie regularnością.

Warto może też powiedzieć i pamiętać o jeszcze jednej rzeczy. Nie znam sytuacji w żadnym państwie na świecie, gdzie kwestie bezpieczeństwa publicznego, szczególnie na poziomie strategicznym, nieskromnie powiem, że zajmuję się tym od lat i mam jakieś kompetencje w tej dziedzinie, są omawiane na posiedzeniach prowadzonych w trybie jawnym, a wiedza przebiegu tych posiedzeń staje się publiczna. Tak nie jest, ponieważ na wspomnianych posiedzeniach, teraz mówię już o posiedzeniach naszego Komitetu, omawiane są najważniejsze strategiczne kwestie dla polskiego państwa w wymiarze bezpieczeństwa, ale również przygotowywane są rekomendacje dla rządu i proszę mi wierzyć, że w relatywnie niedługim czasie dowiecie się państwo, zobaczycie rekomendacje dla rządu premiera Morawieckiego, które dotyczą sfery bezpieczeństwa. Obrady Komi-

tetu odbywają się w trybie niejawnym, tajnym, a więc nie ma żadnej możliwości, żebym ja teraz państwu opowiadał, o czym dyskutujemy, bo złamałbym obowiązujące prawo. Wydaje mi się, że powiedziałem i tak stosunkowo dużo, tyle ile da się w ogóle powiedzieć publicznie o pracach Komitetu w przypadku obowiązującej klauzuli tajności. Najkrócej mówiąc, Komitet wypracowuje strategię dotyczące różnych obszarów bezpieczeństwa państwa.

Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, który być może gdzieś nam umyka z pola widzenia. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale jedna z kluczowych ustaw dotycząca powszechnego obowiązku obrony ojczyzny pochodzi z 1967 r. Oczywiście była ona wielokrotnie nowelizowana, ale warto chyba byłoby się przyjrzeć tej ustawie po 30 latach. Jest szereg takich przepisów, na przykład ustawa dotycząca zarządzania kryzysowego, którymi warto się zająć i zastanowić się co dalej, szczególnie w kontekście sytuacji, o której mówimy, czyli stanu pandemii.

Odpowiadając zatem na pytanie panu przewodniczącemu, chcę powiedzieć, że Komitet od 90 dni spotyka się co tydzień. Ma to miejsce w określonym dniu, wszystko odbywa się w strefie ochronnej, zachowane są wymogi bezpieczeństwa, a na posiedzeniach omawiane są wybrane zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa publicznego i spraw obronnych. Posiedzenia Komitetu odbywają się zawsze z udziałem jego członków. Bywa niekiedy, że są dopraszani inni ministrowie, którzy dysponują odpowiednimi poświadczeniami w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Jeżeli chodzi o plon pracy Komitetu, bo o to też pytał pan przewodniczący, to faktycznie w zarządzeniu, do którego państwo możecie w każdej chwili sięgnąć, ukazało się ono w Monitorze Polskim, są wymienione kompetencje i zadania Komitetu, i tam rzeczywiście pojawiają się kwestie analiz, ale to wszystko mieści się w rekomendacjach, które rząd Rzeczypospolitej Polskiej otrzyma ze strony Komitetu, a bezpośrednio od przewodniczącego Komitetu, czyli pana premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Szanowni państwo, moja refleksja po pracy w tym Komitecie, fakt, że krótkiej, bo sekretarzem stanu jestem dokładnie od 13 listopada tego roku, jest następująca, i mówię to z pełną odpowiedzialnością – osoby, która miałaby w tej materii takie kompetencje i kwalifikacje jak pan premier Jarosław Kaczyński, ja osobiście nie spotkałem, a piastowałem różne funkcje, bo byłem m.in. wojewodą i to nawet trzykrotnie, a poza tym jak powiedziałem, może trochę nieskromnie, wydaje mi się, że co nieco znam się na tej dziedzinie. Uważam, że pan premier Kaczyński jest wybitnym specjalistą w zakresie bezpieczeństwa publicznego, tak na poziomie strategii i zarządzania, jak i pewnej praktyki.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na pytania pana przewodniczącego Gawkowskiego. Jeżeli pan przewodniczący uważa, że warto byłoby coś jeszcze wyjaśnić, to bardzo proszę. W tej chwili to są odpowiedzi na wszystkie pytania, które odnotowałem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Rozpoczynamy dyskusję. Jako pierwszy do zabrania głosu zapisał się pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. Potem będzie pan Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość, a następnie pan Tomasz Szymański, Koalicja Obywatelska, panie: Monika Pawłowska, Wanda Nowicka i Katarzyna Piekarska, pan Mirosław Suchoń, pani Kamila Gasiuk-Pihowicz, pani Beata Maciejewska, pan poseł Frysztak – dobrze widziałem?

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

I jeszcze pan poseł Szłapka oraz pan poseł Sipiера. Tyle osób mam aktualnie zapisanych. Bardzo proszę, pan poseł Szczerba.

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, przede wszystkim dzisiaj nie dyskutujemy o kompetencjach, walorach czy doświadczeniu politycznym Jaro-

sława Kaczyńskiego. Dyskutujemy natomiast o tym, w jaki sposób, od 6 października, czyli od powołania przez Prezydenta Rzeczypospolitej, wykonuje on funkcję wiceprezesa Rady Ministrów oraz w jaki sposób przewodniczy Komitetowi, który został dla niego stworzony.

Szanowni państwo, z ostatnich 5 lat mamy doświadczenia, jeśli chodzi o tworzenie komitetów Rady Ministrów pod potrzebę, a nawet można powiedzieć – pod zamówienie polityczne. Tak było, kiedy stanowiska premiera została pozbawiona Beata Szydło. Stworzono dla niej wówczas Komitet Społeczny Rady Ministrów, który de facto był tak naprawdę kierownictwem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na którym omawiano wszystkie projekty tego resortu. Była to całkowita fikcja, która trwała do momentu wyborów do Parlamentu Europejskiego, po których Beata Szydło przeszła do realizacji kolejnego etapu porozumienia, w związku z którym trwała wcześniej w rządzie na stanowisku wicepremiera i przewodniczącej Komitetu Społecznego, który praktycznie nie istniał.

Dziś mamy do czynienia z podobną fikcją. Mamy do czynienia z Komitetem, którego sens polega na tym, że Jarosław Kaczyński wszedł do rządu po to, żeby zapewnić spójność funkcjonowania swojej koalicji. Dostrzegamy także pewnego rodzaju korelacje, mówiłem o tym na poprzednim posiedzeniu Komisji, można powiedzieć, że jest to nawet bezpośrednia korelacja, która wiąże się z tym, że po wejściu Jarosława Kaczyńskiego do rządu nastąpiła brutalizacja w działaniu służb mundurowych, w szczególności polskiej policji, bo o tej kwestii dziś rozmawialiśmy. Wystąpiło również inne niebezpieczne zjawisko, jakim jest nadużywanie uprawnień. Nie zostały przy tym wyjaśnione sprawy, które jak rozumiem, są omawiane na tych utajnionych spotkaniach odbywających się w zgodzie z odpowiednią klauzulą poufności czy też zastrzeżonej niejawności.

W związku z tym mam pytanie do pana sekretarza. Czy rozmawialiście państwo z wicepremierem Kaczyńskim o zdarzeniach, które miały miejsce w Warszawie 18 listopada br. przy Placu Powstańców Warszawy? W szczególności chodzi o to, czy pan wiceprezes Rady Ministrów ustalił, kto podjął decyzję o tym, żeby wprowadzić do spontanicznego, pokojowego zgromadzenia publicznego funkcjonariuszy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji BOA? Czy ustaliliście ma podstawie jakich podstaw faktycznych, jakich podstaw prawnych jeden z tych antyterrorystów, wtedy nieumundurowany, bez jakiegokolwiek identyfikacji, bez jakiegokolwiek oznaczenia traktowany przez osoby znajdujące się w tłumie jako bandyta, bo tak się zachowywał, nagle użył pałki teleskopowej, którą dwukrotnie prosto w głowę uderzył jednego z fotoreporterów, którzy dokumentowali to zajście – pana Wojciecha Wójtowicza? Pan Wójtowicz wykonał badanie lekarskie i jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, to będzie krótkie, przytoczę fragment tej obdukcji: „Na głowie, w lewej okolicy ciemieniowo-potylicznej pionowe brudnofioletkowe zasinienie o wymiarach 5 cm na 1 cm przechodzące obwodowo, o promieniu do 1 cm, w żółtawy, zasiniony w obrębie opisanych zmian, obrzęk tkanki podskórnej”. To jest ślad uderzenia pałką teleskopową prosto w głowę.

Czy w ramach Komitetu, w ramach tych niejawnych spotkań dokonaliście państwo oceny opisanych zdarzeń? Czy zostały wyciągnięte jakiejkolwiek konsekwencje wobec tego konkretnego funkcjonariusza, którego tożsamość udało się ustalić i którą to tożsamość przekazałem Prokuraturze Rejonowej Warszawa Śródmieście – Północ? Mija 22. dzień od tamtych wydarzeń i opinia publiczna ma prawo wiedzieć, czy tego typu bezprawne działania, które mogły spowodować, że fotoreporter mógłby zostać inwalidą do końca życia, mógł stracić życie, a na pewno mógł stracić zdrowie, czy to jest tolerowane?

Kolejna sprawa to przemoc i bezprawne działania wobec fotoreporterów i ogólnie mówiąc wobec prasy. W ostatnich zdarzeniach w trakcie organizowanych spontanicznych zgromadzeń, mimo pokazywania legitymacji prasowych, takie osoby są zatrzymywane. Z taką sytuacją mieliśmy również do czynienia pod Ministerstwem Edukacji Narodowej, kiedy pani Agata Grzybowska, mimo okazywania legitymacji prasowej, została zatrzymana. Wszyscy fotoreporterzy, którzy się znajdowali wokół niej informowali policję, że jest to przedstawicielka mediów, a mimo to została zatrzymana i wywieziona na komisariat przy ul. Wilczej, gdzie spędziła kilka godzin. Postawiono jej także zarzuty.

To jest rzecz, która bardzo niepokoi dziennikarzy. W tej sprawie wpłynęła skarga PEN. Pokazuje to, iż mamy do czynienia z próbą zastraszania środowiska i wywołania efektu mrożącego wobec fotoreporterów i kamerzystów, którzy próbują dokumentować te zdarzenia w interesie społecznym.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę już zmierzać do końca, panie pośle. Dobrze?

**Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:**

Zmierzam do końca. Chciałbym zadać panu sekretarzowi, który reprezentuje wicepremiera Kaczyńskiego, chociaż oczekiwaliśmy dziś osobistej obecności wicepremiera... Pan sekretarz zresztą nie powiedział, czym się w tej chwili zajmuje wicepremier ani nie wyjaśnił jego nieobecności. Chcemy dziś po prostu wiedzieć, czy te sprawy, zdarzenia z 18 listopada na Placu Powstańców Warszawy, z 22 listopada pod Ministerstwem Edukacji Narodowej, były przedmiotem wyjaśnień Komitetu, który pan dzisiaj reprezentuje? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jarosław Zieliński. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem posłem już 18. rok i widziałem różne wnioski o wotum nieufności wobec różnych osób pełniących funkcje rządowe, formułowane w różnych warunkach politycznych, różnych konfiguracjach, ale takiego wniosku jak ten jeszcze nie spotkałem – tak bezsensownego, tak bulwersującego i tak w istocie, w swojej wymowie, ohydneho wniosku jak ten, który został złożony przez opozycję. Szczególnie myślę tutaj o Platformie Obywatelskiej czy o Koalicji Obywatelskiej, bo pan poseł Gawkowski, reprezentujący Lewicę, trochę próbował to ucywilizować, chociaż wpiął się oczywiście w ten sam ton wniosku, bo to była kontynuacja.

Pan minister Hoffmann wahał się, czy użyć sformułowania „nienawiść”. Ja się nie waham użyć tego sformułowania i powiem bardzo mocno, wprost i wyraźnie, że ten wniosek wyraża skumulowaną i spotęgowaną nienawiść opozycji do pana Jarosława Kaczyńskiego, jako prezesa Prawa i Sprawiedliwości i jako wicepremiera polskiego rządu, jako polityka oraz do partii Prawo i Sprawiedliwość, jako takiej. Powtarzam, mamy tu całą skumulowaną i spotęgowaną nienawiść opozycji.

Próbujecie przypisać panu premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu całe zło tego świata, zresztą to zło nie jest wcale złem, a w wielu przypadkach to są wasze wydułane oceny, że coś jest złe, a to w wielu kontekstach wcale nie jest złem. Nie chcę teraz tego ponownie po kolei wymieniać, bo pan poseł Szłapka przywoływał już najróżniejsze aspekty, decyzje i zdarzenia z różnych dziedzin życia publicznego i próbował to wszystko przedstawić jako coś, co jest jednym wielkim złem i przypisać to wszystko panu premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu. Jak podpowiedział mi przed chwilą, w takiej dyskusji przez stół, pan poseł Czartoryski, wy próbujecie przypisać panu premierowi Kaczyńskiemu wszelkie plagi egipskie.

Jak powiedziałem, ten wniosek jest bulwersujący, a jego uzasadnienie zawiera treści nie tylko absurdalne, ale i karygodne, bo przecież pojawiły się tam inwektywy i insynuacje. Ze wszech miar jest to wniosek obraźliwy, ale zawiera on także groźby nie tylko o charakterze politycznym, co można jeszcze jakoś zrozumieć, choć trudno zaakceptować taki styl i sposób przedstawienia sprawy, ale zawiera on także groźby w aspekcie karnym i to jest już kwestia innej oceny i analizy. Trzeba będzie się zastanowić nad tym, czy pan poseł nie posunął się tutaj za daleko, formułując groźby o charakterze karnym pod adresem pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, mówiąc, że w przyszłości to zostanie zrealizowane.

To jest jeden wielki atak polityczny na pana Jarosława Kaczyńskiego jako wicepremiera polskiego rządu, ale też prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość. Jest to także atak na Prawo i Sprawiedliwość, którym kieruje pan Jarosław Kaczyński.

Jeżeli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, te szczegółowsze albo nawet te bardzo szczegółowe, które są przywoływane w niektórych wypowiedziach, to omawialiśmy je dzisiaj

już długo na poprzednim posiedzeniu Komisji, zresztą trochę bezsensownie, bo to też były w większości insynuacje i ataki, a nie rzeczowa i merytoryczna rozmowa. Tamto posiedzenie trwało ponad 5 godzin. Ale jeżeli już chodzi o te sprawy, to tamto posiedzenie było jednak właściwsze, aby się nimi zajmować, ponieważ dotyczyło ono kompetencji ministra spraw wewnętrznych i administracji, a nie pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Właściwymi osobami do dyskusji są w tym przypadku minister spraw wewnętrznych oraz komendant główny Policji i to pod ich adresem były kierowane państwa pytania. Stawianie tych pytań panu premierowi Kaczyńskiemu jest chybione. Zresztą pan minister Hoffmann przywołał zakres zadań, które wiążą się z funkcją pełnioną przez premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Proszę państwa, ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. Tym wnioskiem, jako opozycja, mam takie nieodparte wrażenie i myślę, że nie tylko ja, próbuje nie tylko doprowadzić do odwołania pana Jarosława Kaczyńskiego z funkcji wicepremiera, ale także – powtarzam, to jest nieodparte wrażenie – do odwołania go z funkcji prezesa Prawa i Sprawiedliwości, a to już do was nie należy. Mało tego, dążycie do tego, aby poprzez wotum nieufności unieważnić wynik wyborów parlamentarnych sprzed roku, bo przecież Prawo i Sprawiedliwość pod przywództwem prezesa Jarosława Kaczyńskiego, obecnego wicepremiera, wygrało tamte wybory. Rozszerzając wniosek na wszelkie możliwe sfery i używając bezsensownych, czasami obraźliwych argumentów, usiłujecie zmienić bieg zdarzeń, co nie jest oczywiście możliwe, bo to, komu wyborcy powierzą odpowiedzialność za państwo w demokracji przesądza się w wyborach. Jakoś nie możecie się pogodzić i to już piąty rok, a właściwie to szósty, bo 5 lat już minęło, nie możecie się pogodzić z tym, że ostatnio przegrywacie wybory parlamentarne i nie posiadacie władzy, ale to społeczeństwo was oceniło i odrzuciło po okresie poprzednich rządów waszej koalicji PO-PSL, 8-letnich rządach, a także po wcześniejszych rządach SLD. Dzisiaj jest to Lewica. To jest jedyna ocena w demokracji, która obowiązuje i proszę o tym pamiętać oraz przestać formułować takie wnioski, bo one nie bronią się pod żadnym względem.

Szanowni państwo, reasumując, wniosek złożony dziś przez opozycję w sprawie wotum nieufności wobec premiera Jarosława Kaczyńskiego jest merytorycznie bezzasadny, chybiony ze względów formalnych, w wielu aspektach dotyczący ocen pozbawionych elementarnego obiektywizmu, zawierający polityczne inwektywy i jako taki, o to zwracam się do państwa posłów, powinien zostać odrzucony poprzez wyrażenie negatywnej opinii przez Komisję, a następnie powinien zostać odrzucony przez większość sejmową, co mam nadzieję i przekonanie, że się stanie, ale chcę, żebyśmy wiedzieli, iż tak stać się powinno z tych powodów, o których wyżej krótko wspomniałem: merytorycznych, formalnych i politycznych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Tomasz Szymański. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Tomasz Szymański (KO):**

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, szanowni państwo, już wiemy, że tak naprawdę to nie powinniśmy o nic pytać, nie powinniśmy przygotowywać żadnych wniosków, że powinniśmy twierdzić, że jest dobrze i że nikt z rządzących nie ponosi odpowiedzialności, bo wszystkiemu jest winna opozycja. Jednak nie na tym chciałbym się skupić, szanowni państwo, ponieważ mamy grudniowe popołudnie i jesteśmy na posiedzeniu Komisji poświęconej wotum nieufności w stosunku do pana wicepremiera Kaczyńskiego i jak widać, pana wicepremiera Kaczyńskiego z nami nie ma. Wszak to grudniowe popołudnie. Chyba te grudniowe popołudnia nie są w smak panu wicepremierowi Kaczyńskiemu.

Szanowni państwo, martwi mnie również to, że mimo zapowiedzi nie ma z nami pana ministra Kamińskiego, jako pretorianina pana premiera Kaczyńskiego. Pan minister stwierdził, że jest zmęczony i nas opuścił. Został tylko pan minister Hoffmann. W Sejmie to jednak wygląda zupełnie inaczej. Pan premier jest zwykle otoczony kordonem posłów, płacicie państwo miliony za jego ochronę, w tym także my, podatnicy, a dziś nie ma go kto bronić.

Proszę państwa, poruszono tutaj kwestię użytych przez opozycję jakoby nienawistnych słów, ale któż to wypowiadał słowa o zdradzieckich mordach, kanaliach i cham-

skiej hołocie? W swojej wypowiedzi pan Hoffmann raczył zauważyć, że wicepremier Kaczyński jest wybitnym specjalistą od bezpieczeństwa publicznego. Tak, ma pan rację, ponieważ nie znam innego polityka, który w przeciągu kilkunastu minut byłby w stanie wyprowadzić na ulice setki tysięcy ludzi, a także uzbrojonych policjantów.

Szanowni państwo, nie oczekujemy tego, i zresztą nie oczekiwaliśmy, taka jest prawda, że pan premier Kamiński pojawi się na posiedzeniu naszej Komisji. On od 20 lat nie był na posiedzeniu żadnej komisji. Dlatego musimy poinformować opinię publiczną, że wniosek, który został złożony przez opozycję, jest mocno uzasadniony i zbudowany na trwałych fundamentach prawdy. Chcemy państwu udowodnić i obiecać, że ziści się to, co zostało powiedziane dziś przez wnioskodawców. Oparliśmy się bowiem na faktach. Mówiliśmy o faktach i o historii funkcjonowania pana prezesa, od niedawna wicepremiera, Jarosława Kaczyńskiego. Mówiliśmy tylko o faktach, które miały miejsce przez lata, kiedy pan prezes funkcjonuje w polityce.

Szanowni państwo, niepodważalnym jest fakt, że podstawowym grzechem pana wicepremiera Kaczyńskiego jest gwałtowne pogorszenie bezpieczeństwa Polaków. Na wcześniejszym posiedzeniu Komisji poruszyliśmy kwestię tego, że całkiem niedawno pan minister Kamiński mówił, informował wraz z panem komendantem głównym Policji, jak to polska Policja cieszy się wśród Polaków wysokim zaufaniem. To zaufanie wynosiło w marcu tego roku 80%. Jaką mamy sytuację dzisiaj? Badanie IBRiS z 24 listopada 2020 r. pokazuje, że poparcie dla działań Policji i zaufanie do tej instytucji spadło o połowę. Dzięki komu, szanowni państwo? Kto się do tego przyczynił? Kto dał policjantom zielone światło do takiego, a nie innego działania?

Powiedzieliśmy to wcześniej – Policją zarządza komendant, a komendantem zarządzają politycy. Dlatego to oni biorą pełną moralną i faktyczną odpowiedzialność za to, co się dzieje na ulicach polskich miast. Oni za to odpowiadają, ale wszystkim steruje jeden człowiek – Jarosław Kaczyński.

Faktycznie, panie pośle, wygraliście ostatnie wybory, tylko chciałbym przypomnieć, że pan Jarosław Kaczyński zdobył w nich 140 tysięcy głosów. Czy to jest mandat upoważniający do tego, aby zarządzać i organizować życie milionom Polaków?

Szanowni państwo, pan Jarosław Kaczyński jest nieprzewidywalny. Powiedzieli o tym wnioskodawcy. Prawo, które jest tworzone od momentu, kiedy państwo rządzą, jest robione na chybcika, na kolanie, na polityczne zapotrzebowanie. Nie ma ono nic wspólnego z interesem Polek i Polaków, interesem przedsiębiorców, nauczycieli ani lekarzy. Bezpieczeństwo to nie tylko to, co się dzieje na ulicach, ale przede wszystkim to, co się teraz dzieje w szpitalach i w obszarze ochrony zdrowia. Szczytem totalnej arogancji było odebranie pieniędzy lekarzom, pielęgniarkom, diagnostom laboratoryjnym i całej służbie zdrowia, ponieważ coś się tutaj nie składało. Za te wszystkie dyspozycje, które zostały wydane, odpowiada Jarosław Kaczyński.

Tak, Jarosław Kaczyński jest wicepremierem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo. Dzisiaj dowiedzieliśmy się, być może dowiedział się o tym także premier Kaczyński, iż podlega mu także Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Szanowni państwo, naprawdę mnie interesuje, kiedy pan prezes Kaczyński był w pracy w KPRM? Interesuje mnie to, czy pan prezes Kaczyński wie, na którym piętrze ma swoje biuro? Ba, czy wie, jaki jest numer jego gabinetu? Z tego co wiemy, w pracy nie pojawił się ani razu od momentu powołania.

Szanowni państwo, najbardziej jednak istotne jest dla mnie to, jaki scenariusz czeka nas w przeciągu kilku, kilkunastu najbliższych godzin, ponieważ to od tego co się stanie dziś, jutro i pojutrze zależy dalsze funkcjonowanie nas, Polaków, w obszarze integracji z Unią Europejską, ale także naprawa tego, co państwo zepsuliście w trakcie pandemii covidowej. Tutaj gra idzie nie tylko o to, czy dostaniemy te 25 mld euro z Funduszu Odbudowy, czy też dostęp do 32 mld euro tanich pożyczek. Chodzi o to, jak nam zorganizujecie państwo? Czy wy czasami nie robicie wszystkiego, a jestem w stanie stwierdzić, że pan wicepremier Kaczyński od 5 lat robi wszystko, żeby wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej, a to jest pierwszy krok, żeby namieszać w tym, w czym można, czyli w propozycji budżetowej na kolejne lata?

Tak więc, szanowni państwo, proszę nie mówić, że opozycja – składając swój wniosek – oparła się na jakichś mitologicznych rzeczach, wydumanych historiach i ma to charakter polityczny. My mamy obowiązek występować w interesie Polaków, w interesie tych, którzy mogą być i którzy są realnie zagrożeni państwa działaniami. My musimy zadbać o przyszłość naszych kolejnych pokoleń i dlatego wiemy jedno – wicepremier Kaczyński, pan prezes Jarosław Kaczyński swoimi działaniami nieraz udowodnił własną nieodpowiedzialność oraz to, że niesie zagrożenie. Natomiast to, jak potrafił podzielić Polaków, chyba już nawet na pokolenia, bo nie ma takiej rodziny, gdzie nie mówiłoby się o polityce właśnie dzięki prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu... Musimy więc zrobić wszystko, żeby odbudować zaufanie do państwa, do instytucji prawnych, które zostały przez wicepremiera Kaczyńskiego zdemolowane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Monika Pawłowska.

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, na sali plenarnej pewnie nie będzie możliwości zadania pytania premierowi Kaczyńskiemu, nawet jeśli tak, to wątpię, że...

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

No tak, niestety, ale jeśli nawet, to wątpię, że padnie jakkolwiek odpowiedź, choćby nawet pisemna.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

Panie pośle, proszę się powstrzymać od niepotrzebnych komentarzy. Nie przeszkadzamy sobie. To kwestia kultury.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

Nie do pana go kieruję, więc bardzo proszę się uciszyć. Pierwszy raz od 6 lat Kaczyński konstytucyjnie...

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

Dla pana na pewno pan, dla mnie jest to premier Kaczyński, albo Kaczyński, jak było powiedziane na początku.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę skończyć tę polemikę między sobą. Głos ma pani poseł Pawłowska.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Przed chwilą mówiła pani o kulturze.

**Poseł Monika Pawłowska (Lewica):**

I proszę się do tego stosować, panie pośle. Premier Kaczyński konstytucyjnie powinien ponosić odpowiedzialność za swoją działalność, tymczasem tej odpowiedzialności nie ponosi, a jedyną jego aktywnością są groźby wysuwane pod adresem opozycji.

Pan premier Kaczyński nie panuje nad własną opcją polityczną, nie panuje nad własnymi wypowiedziami i emocjami podczas swoich wystąpień, nie panuje nad Zbigniewem Ziobrą ani nawet nad Gowinem. Absurdem jest więc, iż jest premierem ds. bezpieczeństwa. Specjalna ochrona ze strony państwa, specjalna ochrona prywatna, specjalne traktowanie, wszystkie działania poza trybem, jednym słowem człowiek wyjątkowy. Ale to jednak nie Jarosław Kaczyński jest największym niebezpieczeństwem. W tej chwili



największym niebezpieczeństwem jest to, iż nikt nie panuje nad chaosem związanym ze Zjednoczoną Prawicą, która robi co chce, gdzie chce i jak chce. Niezamknięte afery, niezakończone procesami i wyrokami: maseczki, respiratory, zakupy portali internetowych w szemranych warunkach, siostry i żony w spółkach i urzędach to norma dla tej partii i całego obozu rządowego.

Pytanie brzmi: Za jakie pseudobezpieczeństwo odpowiada Kaczyński? Za bezpieczeństwo posadek swoich partyjnych kolegów? Jakie zadania do tej pory wypełnił? Kiedy poznamy efekty pracy Jarosława Kaczyńskiego? Dodatkowo proszę o przedstawienie, dzisiaj raczej nie, raportu, który przedłożył Jacek Sasin Jarosławowi Kaczyńskiemu przy rekonstrukcji rządu. Musimy poznać liczbę osób powiązanych partyjnie w spółkach Skarbu Państwa, zwłaszcza teraz, gdy Orlen wykupuje kolejne media, a tuba propagandowa rządu obejmie kolejne miliony osób. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wanda Nowicka.

**Poseł Wanda Nowicka (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Pan minister Hoffmann bardzo długo i na okrągło opowiadał, jaki to kompetentny jest wicepremier Kaczyński i jak dużo robi na rzecz bezpieczeństwa publicznego, ale tak naprawdę nie powiedział nic. Przecież my nie dowiedzieliśmy się niczego. Nie pytamy o jakieś tajemnice państwowe, ale na przykład chcielibyśmy wiedzieć, jakie są priorytety, jakie są obszary bezpieczeństwa, którymi wicepremier się zajmuje, jakie są cele strategiczne? To naprawdę nie są państwowe tajemnice i bardzo proszę, żeby pan minister udzielił odpowiedzi, bo nie można nas kompletnie zbywać, nic nie mówiąc.

Jednocześnie chciałabym się dowiedzieć, o czym rozmawiają panowie Kamiński i Ziobro z wicepremierem i innymi ministrami? Nie chodzi mi o to, żeby pan powiedział, co dokładnie ustaliliście, bo to najczęściej widzimy na ulicach lub gdzie indziej, ale chciałabym przynajmniej wiedzieć, o czym te rozmowy w ogóle się toczą?

Mówiąc o bezpieczeństwie, trzeba pamiętać także o tym, że jest to również dbałość o zdrowotne bezpieczeństwo obywateli, co jest szczególnie ważne w czasach pandemii. W przypadku protestów społecznych, do których obywatele i obywatelki mają konstytucyjnie gwarantowane prawo i żadne rozporządzenie tego prawa nie unieważniają, chyba że wprowadzilibyście stan nadzwyczajny, ale tego zrobić nie chcecie, a zatem obywatele i obywatelki mają prawo do protestów. Dlatego dbałość o bezpieczeństwo w takich sytuacjach oznacza zagwarantowanie bezpiecznego protestowania, zachowanie wśród protestujących dystansu społecznego, obronę przed jakimkolwiek zachowaniem, które mogłoby ewentualnie to bezpieczeństwo naruszyć, nie zaś przeprowadzanie interwencji, które de facto wspomniane niebezpieczeństwo pandemiczne zwiększają.

Chciałabym się dowiedzieć, dlaczego wicepremier Kaczyński wezwał na pomoc kibolskie bojówki i narodowców przeciwko kobietom broniącym swoich praw? Jaki to ma aspekt bezpieczeństwa? Ci kibole raczej bezpieczeństwa nie zapewniają, o czym również mogła się przekonać policja podczas Marszu Niepodległości. Będę wdzięczna za odpowiedź na te pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pani poseł Katarzyna Piekarska, proszę bardzo.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy posłowie, najpierw uwaga natury ogólnej. Chciałam zapytać pana przewodniczącego, na czyje ręce wysłał pan zaproszenie na posiedzenie dzisiejszej Komisji? Myślę o przedstawicielach rządu. Gdyby pan zechciał odpowiedzieć, to potem będę kontynuowała.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę sekretariat o podanie listy zaproszonych gości.

**Sekretarz Komisji Anna Pilarska:**

Zaproszenia zostały wysłane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, do pana premiera Kaczyńskiego, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych i do Ministerstwa Obrony Narodowej, czyli do wszystkich instytucji, których przedstawiciele wchodzi w skład Komitetu.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Dobrze. Rozumiem, że zaproszenia wysłano na ręce wszystkich ministrów, którzy zasiadają w komitecie ds. bezpieczeństwa. W takim razie, jako przedstawiciel Komisji muszę powiedzieć, że reprezentowanie tegoż Komitetu na dzisiejszym posiedzeniu, na którym rozpatrujemy tak ważną sprawę, jest – powiedziałabym, z całym szacunkiem do pana ministra Hoffmanna, to nie jest nic osobistego – niską reprezentacją. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że jest mi przykro, iż nie przyszedł sam zainteresowany, czyli pan wicepremier Jarosław Kaczyński, bo rozmowa byłaby łatwiejsza. Można by bezpośrednio zadać niektóre pytania, a tak pytania o poglądy i zamierzenia pana prezesa Kaczyńskiego zadajemy sekretarzowi komitetu, stawiając go w trudnej sytuacji. Lepiej, żeby odpowiadał bezpośrednio zainteresowany.

Chciałabym się dowiedzieć, w zasadzie dlaczego pan prezes Kaczyński dziś nie przyszedł ani nie przyszedł nikt, żaden minister, który wchodzi w skład Komitetu? Powiem więcej i to chyba będzie pierwszy raz, kiedy pochwalę ministra Ziobro, a mianowicie muszę powiedzieć, że kiedy ostatnio Komisja Sprawiedliwości zajmowała się wotum nieufności w stosunku do ministra sprawiedliwości, to na posiedzenie Komisji przyszedł pan minister Ziobro i przyprowadził wszystkich swoich wiceministrów. Oni siedzieli i cierpliwie odpowiadali na pytania. Inna sprawa, jak odpowiadali – to inne zagadnienie, ale generalnie pan minister Ziobro, czyli osoba bezpośrednio zainteresowana, stał się na posiedzeniu Komisji. Chciałabym, żeby pan minister Hoffmann odpowiedział, dlaczego nie przyszedł z kolegami? Przepraszam, dlaczego nie przyszedł pan z innymi zaproszonymi? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa to pytanie, które dotyczy § 4 tego zarządzenia, który stwierdza, że przewodniczący Komitetu może zapraszać do udziału w pracach Komitetu z głosem doradczym inne osoby. Czy pan minister mógłby powiedzieć, jakie inne osoby są na przykład zapraszane?

**Głos z sali:**

To jest tajne.

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Jeśli to oczywiście nie jest bardzo tajne czy super poufne.

Kolejna sprawa – powiem tak: dobrze, że ta Komisja odbywa się po posiedzeniu, na którym zajmowaliśmy się analizą działań policji w trakcie protestów organizowanych przez Strajk Kobiet, bo wiemy już jak to wyglądało i jaki stosunek mają do tego przedstawiciele policji i sam minister Kamiński, że nie wyciągnęli tak naprawdę żadnych wniosków i niestety, ponieważ ich bezpośrednim przełożonym jest wicepremier Kaczyński, to w jakimś sensie go również obciąża. Szkoda, że go nie ma, bo można by mu zadać określone pytania.

Chciałam jeszcze poruszyć kwestię, którą uważam za skandaliczną, a mianowicie ściganie przez policję dzieci i młodzieży, bo można to tak powiedzieć, za wpisy dokonywane na Facebooku. Opowiem państwu o moim skojarzeniu. Prowadziłam sprawę uciekiniera z Turcji, który był zwolennikiem Gülena, którego władza zaczęła ścigać. To był młody chłopak. On po prostu zamieścił wpis na Twitterze, nawet nie tyle obraźliwy, ile niechętny w treści Erdoganowi i komendantowi szkoły policyjnej. To był początek jego życiowej tragedii. Udało mu się uciec z Turcji, bo groziło mu długoletnie więzienie. U nas, na szczęście, jeszcze tak nie ma, ale też ściga się za wpisy na Facebooku czy Twitterze. Chcę państwu powiedzieć, że ten mężczyzna, obywatel Turcji, otrzymał w Polsce status uchodźcy. Przestrzegam przed erdoganizacją polskiego życia publicznego. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję ślicznie. O zabranie głosu proszę pana Mirosława Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zacznę od słów, których nie można pominąć, a mianowicie od słów pana posła Zielińskiego, który groził panu przewodniczącemu Szłapce za to, że wypowiedział słowa prawdy.

Panie pośle, od tego jest debata parlamentarna, zwłaszcza w parlamencie, gdzie poseł ma prawo mówić prawdę i nie wolno mu za to grozić. Rozumiem, że pan minister jest przyzwyczajony do tego, że unika prawdy jak ognia, ale my jesteśmy tutaj od tego, żeby tę prawdę mówić, nawet jeżeli jest ona trudna, bolesna i uderza w czarne serce waszego ugrupowania, to trzeba ją przyjąć z godnością, wyciągnąć wnioski i dokonać zmian, a nie grozić osobie, która mówi prawdę i mówi jak jest. Jeżeli zaś pan minister chce kogoś ścigać, to zachęcam, żeby zacząć od ścigania tych i grożenia tym, którzy są z waszego ugrupowania i dokonują różnych przekrętów na maseczkach, respiratorach i w wielu innych miejscach, bo jak na razie nie ma chęci z waszej strony do zajęcia się tymi, którzy rzeczywiście uderzają w interes państwa.

Przechodzę do meritum. Jarosław Kaczyński został powołany na stanowisko wicepremiera 6 października, objął funkcję szefa Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych i dziś musimy sobie odpowiedzieć na jedno podstawowe pytanie: Czy od momentu objęcia przez niego tej funkcji bezpieczeństwo Polski, bezpieczeństwo Polek i Polaków wzrosło, czy też ono się obniżyło? Przed chwilą usłyszeliśmy od wielce szanownego pana ministra Hoffmanna, sekretarza tego Komitetu, laurkę w stosunku do wicepremiera Kaczyńskiego, ale myślę, że pana ministra trzeba rozgrzeszyć, bo trudno, żeby mówił inaczej o swoim przełożonym. Pokazuje to jednak, z jaką nikczemnością działa Jarosław Kaczyński. Kiedy trzeba wziąć odpowiedzialność za swoje czyny chowa się za plecami podwładnych. Trudno to ocenić inaczej niż negatywnie i jako zachowanie haniebne. To, że nie ma tutaj dzisiaj premiera Kaczyńskiego, pokazuje, jakim jest człowiekiem.

Od 6 października mieliśmy aż nadto dowodów na to, że tak odpowiedzialną funkcję, czyli wicepremiera odpowiadającego za bezpieczeństwo, sprawuje osoba najmniej do tego predystynowana. Zacznę od rzeczy najważniejszej, strategicznej. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie państwa, to musimy mówić choćby o bezpieczeństwie wynikającym z członkostwa Polski w Unii Europejskiej i o bezpieczeństwie ekonomicznym wynikającym z korzystania ze środków Unii Europejskiej. Tymczasem co zrobił rząd, w którym za bezpieczeństwo jest odpowiedzialny Jarosław Kaczyński? Powierzył polskie sprawy premierowi innego państwa, o którym członkowie i posłowie PiS mówili swego czasu, że jest koniem trojańskim Putina w Europie. To jest dopiero prawdziwe uderzenie w bezpieczeństwo państwa, kiedy w ręce takiej osoby powierza się los polskiego państwa. Co więcej, wicepremier Kaczyński pozwolił na to, aby komunikaty i decyzje premiera rządu zależały od wąskiej grupy prawicowych troglodytów, którzy próbują wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. To jest prawdziwe uderzenie w podstawy bezpieczeństwa państwa. Jarosław Kaczyński nie podolał termu, żeby to szaleństwo zatrzymać.

27 października premier Kaczyński wygłosił słynne już przemówienie, w którym wezwał do agresji wobec protestujących kobiet. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że w wyniku tegoż przemówienia doszło do znaczącego wzrostu agresji i zaostrzenia dyskusji. Od tego momentu na ulicach zaczęły się również konfrontacje z kibolami, czego wcześniej nie było. Dlatego premier Kaczyński odpowiada za każdy przypadek naruszenia demokratycznych standardów, do którego doszło w trakcie protestów oraz za wzrost agresji podczas policyjnych interwencji, o czym już mówiło wielu moich koleżanek i kolegów, a także za wzrost agresji wobec posłów, którzy podejmują poselskie interwencje, kiedy trzeba bronić demokracji i kiedy trzeba bronić praw obywateli do wyrażania swoich poglądów.

Nie będę powtarzał tych wszystkich argumentów, które tutaj już padały, bo uważam, że trzeba dać szansę wypowiedzieć się innym posłom, ale konkludując, szanowni pań-

stwo, powiem tak – ktoś, kto de facto swoimi słowami powoduje agresję wobec kobiet nie może odpowiadać za bezpieczeństwo państwa. Ktoś, kto swoimi słowami i zachowaniem podgrzewa społeczne emocje i prowokuje ludzi do wyjścia na ulicę w celu obrony tego w co wierzą, nie może odpowiadać za bezpieczeństwo państwa. Ktoś, kto posługuje się w polityce nienawiścią, a to właśnie robi premier Kaczyński, nie może odpowiadać za bezpieczeństwo państwa. I wreszcie, ktoś, kto powierzył sprawy bezpieczeństwa geopolitycznego, bezpieczeństwa strategicznego w ręce kogoś, kogo przedstawiciele jego obozu nazywali koniem trojańskim Putina w Europie oraz w ręce twardogłowych troglodytów z własnego rządu, nie może odpowiadać za bezpieczeństwo Polski. Dlatego premiera Kaczyńskiego trzeba odwołać z tego stanowiska, bo bezpieczeństwo Polski jest po prostu zagrożone pod kierownictwem takiego człowieka. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, rzeczywiście od kilkunastu tygodni mamy wicepremiera odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i od kilkunastu tygodni czujemy się mniej bezpiecznie niż kiedykolwiek wcześniej. To jest wyłączna i osobista zasługa Jarosława Kaczyńskiego.

Naprawdę jest mi bardzo przykro to mówić, ale efektem polityki Kaczyńskiego jest to, że ludzie widząc dzisiaj policjanta na ulicy zastanawiają się, czy on także używał przemocy wobec pokojowych demonstrantów. Efektem polityki Kaczyńskiego jest to, że kiedy widzimy dzisiaj policjanta, to mamy przed oczami obrazy, kiedy zamaskowani tajniacy rzucają się na niewinnych ludzi z pałkami teleskopowymi. Efektem polityki Kaczyńskiego jest to, że kiedy dziś widzimy policjanta, to mamy przed oczami jak mundurowi w pełnym rynsztunku napierają na pokojowych demonstrantów i atakują ich gazem po oczach. To wszystko jest efektem strategii i działania obecnej partii władzy oraz jej szefa, który w rządzie odpowiada za bezpieczeństwo.

Wizerunek Policji i społeczne zaufanie do niej, które było budowane przez dekady ciężką pracą policjantów i policjantek, rozsypuje się w gruzy na naszych oczach z winy polityków PiS na czele z Jarosławem Kaczyńskim. Wszyscy widzieliśmy te dwa słynne wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego. Jedno było internetowe, drugie z mównicy sejmowej, które sprowadzały się do podgrzewania nastrojów i do eskalacji napięcia. Obawiam się, że dopóki Jarosław Kaczyński będzie decydował o losach kraju, dopóty napięcie i agresja będą narastały.

Brutalne zachowania służb mundurowych na ulicach polskich miast podważają zaufanie do całej Policji, do całej formacji. Brutalność, bicie pałkami teleskopowymi, wielogodzinne kotły, atakowanie posłanek gazem, to wszystko rujnuje budowany mozolnie przez lata przyzwoity wizerunek naszej Policji. Wiem, że dzisiaj wielu policjantom jest naprawdę bardzo trudno słuchać rozliczenia działań z ostatnich tygodni, dlatego chciałabym apelować o rozagę i rozsądek podczas demonstracji, które są planowane, chociażby 13 grudnia. Apeluję do policjantów o rozsądek i odpowiedzialność, bo widać, że politycy, którzy ich nadzorują najwyraźniej są pozbawieni tego rozsądku i odpowiedzialności. Jeśli nic się nie zmieni w sposobie kierowania Policją, to jak tak dalej pójdzie, kiedy PiS przestanie rządzić Policja będzie musiała zmienić nazwę. Tak jak się stało z milicją po 1989 r. To jest dziś jeden z efektów działalności wicepremiera odpowiadającego za bezpieczeństwo.

Jarosław Kaczyński, wszyscy to wiemy, ma naprawdę wyjątkowy talent do niszczenia wszystkiego, do czego przyłoży rękę. Dzisiaj to jest polska Policja, ale przecież w ciągu ostatnich 5 lat to on odegrał decydującą rolę przy zniszczeniu zaufania do Trybunału Konstytucyjnego, Krajowej Rady Sądownictwa, niezależności sądów powszechnych, to on od 5 lat niszczy polską demokrację, polską wolność, miejsce Polski w sercu zjednoczonej Europy. To właśnie Jarosław Kaczyński ze swoją ekipą podważa coraz mocniej miejsce Polski w zjednoczonej Europie, w Unii, która, o czym wszyscy jak tu siedzimy na tej sali wiemy, gwarantuje nam bezpieczeństwo, gwarantuje nam możliwość rozwoju i spokojną przyszłość następnym pokoleniom. Za każdą z tych spraw Jarosławowi Kaczyńskiemu

należy się nie tylko wotum nieufności, ale trwale zepchnięcie na margines życia publicznego w Polsce.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. W tej chwili poproszę panią poseł Beatę Maciejewską.

**Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem krótko: nieudolne, nieodpowiedzialne i nieobecne – tak w trzech słowach można streścić działania wicepremiera polskiego rządu Jarosława Kaczyńskiego, który pełni tę funkcję od dwóch miesięcy. Dwa miesiące wicepremier Kaczyński jest w polskim rządzie i można powiedzieć, że te dwa miesiące to był w ostatnich latach okres pełen największego społecznego niepokoju, największego niebezpieczeństwa na polskich ulicach.

To jest człowiek, który doprowadził do tego, że w czasach pandemii zaczęły się organizować wielotysięczne demonstracje. Jeśli więc pytamy, kto jest organizatorem demonstracji, a takie pytania często padają, to zawsze na to pytanie należy odpowiadać – Jarosław Kaczyński. Kto inny bowiem wyprowadził ludzi na ulice w czasach pandemii, kto doprowadził do tego, że trybunał Julii Przyłębskiej wydał taki, a nie inny wyrok? To wszystko zrobił Jarosław Kaczyński i to już będąc wicepremierem odpowiedzialnym za sprawy bezpieczeństwa w Polsce.

Następnie, jego kolejnym krokiem było to, że poprosił swoich kolegów kiboli, żeby także wyszli na ulice i od tego zaczęła się przemoc na tych ulicach. To Jarosław Kaczyński, wicepremier polskiego rządu odpowiedzialny za bezpieczeństwo, doprowadził do eskalacji przemocy na ulicach naszych miast. Największym, najbardziej ewidentnym dowodem na to, jak niekompetentna jest ta osoba, był 11 listopada br. To wtedy szwadrony Kaczyńskiego krążyły po Warszawie i podpalały mieszkania oraz rzucały w policję kamieniami i butelkami. To wtedy swoją prawdziwą twarz pokazała prawdziwa Polska Kaczyńskiego.

Mamy jeszcze inny aspekt, unijny. To Jarosław Kaczyński razem ze swoim premierem, jako tak naprawdę nadpremier, wyprowadza czy raczej próbował wyprowadzić nas z Unii ze względu na swoje małe interesiki wewnątrz tzw. Zjednoczonej Prawicy. Kaczyński próbuje nas wyprowadzić i podważa naszą pozycję w Unii Europejskiej.

Reasumując, to jest jeden z najlepiej udokumentowanych i najbardziej zasadnych wniosków o wotum nieufności, jakie kiedykolwiek zostały złożone. Pan premier Jarosław Kaczyński w ciągu dwóch miesięcy pełnienia swojej funkcji doprowadził do eskalacji niepokoju, przemocy i nienawiści na ulicach polski. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pan poseł Konrad Fryszak, bardzo proszę, panie pośle. Potem pan poseł Szłapka.

**Poseł Konrad Fryszak (KO):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, wczoraj z panem posłem Pawłem Olszewskim chcieliśmy dokonać czynności kontrolnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i otrzymaliśmy odpowiedź, że pan premier Jarosław Kaczyński, mimo tego, że była godzina 9.30, nie jest obecny w KPRM, nie ma również jego sekretarki i nikt w sekretariacie nie odbiera telefonu. Pytanie brzmi: Czy pan wicepremier Kaczyński ma w ogóle jakiś sekretariat, czy ma gabinet, czy w ogóle kiedykolwiek był w KPRM i podejmował jakieś decyzje?

Szanowni państwo, po godzinie, może 75 minutach oczekiwania, najpierw na spotkanie z panem, panie ministrze Hoffmann, tak zostaliśmy poinformowani przez funkcjonariusza Służby Ochrony Państwa, przez pana sekretariat i również przez pana, wyszedł wreszcie do nas szef gabinetu politycznego i powiedział, że nikt do nas nie wyjdzie. A zatem teraz odczytam panu, panie ministrze, 8 pytań licząc, że pan udzieli na nie odpowiedzi. Informuję jednocześnie, że tryb udzielenia odpowiedzi na te pytania nie jest udzieleniem odpowiedzi w trybie dostępu do informacji publicznej. Posłowie mają w ustawie zapis *lex specialis*, to jest art. 19, który pozwala kontrolować organy państwa i w tym trybie pan, jako reprezentant KPRM, powinien nam odpowiedzieć wczoraj, skoro został pan wskazany, a jeśli nie, to proszę o odpowiedź dzisiaj.

Prosimy o dokumenty i wszystkie inne materiały dotyczące obecnego składu Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa; przekazanie kserokopii aktu, wskazania jakiegokolwiek dokumentu lub notatki służbowej w zakresie wskazania przez prezesa Rady Ministrów wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego na przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa; wszelkich aktów wykonawczych wydanych do zarządzenia nr 162 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych; dokumentów zawierających wykaz zaplanowanych i zrealizowanych posiedzeń rzezonego Komitetu z uwzględnieniem porządku dziennego poszczególnych posiedzeń; dokumentów zawierających wykaz zadań pełnionych przez wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego; informacji w zakresie podstawy prawnej poszczególnych kompetencji oraz zadań wykonywanych przez wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego; dokumentów zawierających wykaz poleceń, zarządzeń lub decyzji wydawanych przez prezesa Rady Ministrów wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego oraz wykaz poleceń, zarządzeń lub decyzji wydawanych przez wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego wobec poszczególnych członków Rady Ministrów lub podmiotów im podległych lub przez nich nadzorowanych. To jest treść dokumentu, który również w formie papierowej zostawiliśmy państwu w KPRM. Odpowiedzi do dziś brak. Bardzo proszę o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Adam Szłapka, proszę bardzo.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie ministrze, panie pośle, jako przedstawiciel wnioskodawców chciałbym, wprowadzić w formie pytań, ale jakoś odnieść się do tego, o czym panowie powiedzieliście. Panie ministrze, powiedział pan, że cały wniosek...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, jeśli to ma być odniesienie się, to udzielę panu głosu na samym końcu, po zdaniu wszystkich pytań.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Dobrze, ale w takim razie, żeby pan miał szansę odpowiedzieć na moje pytanie, jako sekretarz Komitetu, którym kieruje pan Jarosław Kaczyński, to chciałbym tylko powiedzieć, że do premiera Kaczyńskiego skierowałem kilkanaście interpelacji od czasu, kiedy został szefem tego Komitetu. Nie uzyskałem odpowiedzi na żadną z tych interpelacji. Pokazuje to, że coś tam jednak u was nie działa. Albo pan premier nie przychodzi do pracy, albo Komitet nie pracuje, albo sekretarz Komitetu nie pracuje, a może faktycznie jest tak jak ustalił pan poseł Frysztak, że w KPRM w ogóle nie ma takiego sekretariatu.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie merytoryczne, bo zarzucał mi pan, że tego nie było w wystąpieniu, to powtórzę jeszcze raz – w ciągu ostatnich 3 lat liczba kryminalnych przestępstw wzrosła z 464 tys. do 507 tys. Czy chce mi pan powiedzieć, że Jarosław Kaczyński nie podejmował w tym czasie, ostatnich 3 lat, żadnych decyzji? Nie chodzi tylko o czas, w którym jest wicepremierem do spraw bezpieczeństwa. Przecież to wy, wszyscy politycy Prawa i Sprawiedliwości, także pan, panie pośle Zieliński, mówicie, że to Jarosław Kaczyński podejmuje decyzje we wszystkich sprawach. W takim razie jest on także odpowiedzialny za to, że w Polsce znacząco wzrosła liczba przestępstw kryminalnych. To Jarosław Kaczyński odpowiada za to, że aż trzykrotnie wzrosła liczba przestępstw związanych z przemocą domową, z 22,7 tys. do prawie 70 tys.

Jeżeli pan mi zarzuca mowę nienawiści czy hejt wobec Jarosława Kaczyńskiego, to chcę pana poinformować, że ja ani pana, ani Jarosława Kaczyńskiego nigdy w życiu nie nazwałem zdradziecką mordą, a Jarosław Kaczyński mnie i obecnych tu posłów nazwał zdradzieckimi mordami. Jeżeli chce mi pan powiedzieć, że hejtują Jarosława Kaczyńskiego, to informuję, iż nie powiedziałem, że Jarosław Kaczyński jest osobą specjalnej troski, a on nazwał tak wielu Polaków. Pytam się pana, jakiej troski musi być Jarosław Kaczyński, że Prawo i Sprawiedliwość wydaje rocznie 200 tys. zł na jego ochronę?

Wy mówicie o hejcie i zarzucacie nam hejt? To Jarosław Kaczyński wychodzi na mównicę i nas obraża. Przykładów jest wiele. Kaczyński nazywa nas chamską hołotą, zdradzieckimi mordami itd. Czy chce mi pan powiedzieć, że ja grozę Jarosławowi Kaczyńskiemu? Nie, ja mu nie grozę, a tylko wymieniam artykuły z Kodeksu karnego, z których, moim zdaniem, będzie odpowiadał. Są to art. 18, 231 i 255. Uzasadniałem to we wniosku. To są konkretne artykuły, z których, moim zdaniem, Jarosław Kaczyński odpowie kiedyś przed sądem powszechnym.

Wie pan, jaka jest między nami różnica? Ja mówię o artykułach, a Jarosław Kaczyński rozegzaltowany wyszedł na mównicę i powiedział do mnie oraz wszystkich posłów, którzy tu są, że jeżeli w Polsce będzie praworządność, to będziemy siedzieć. Po 5 latach rządów Kaczyński uznał więc, że w Polsce nie ma praworządności i straszy nas, polityków opozycji, że będziemy siedzieć. Co on zapowiada? Berezę Kartuską w Polsce? Niech mi pan nie mówi, że my straszymy. To Jarosław Kaczyński nas straszy. Niech pan nie mówi, że to my używamy języka nienawiści, bo to nas Jarosław Kaczyński nazywa zdradziecką hołotą i nie czyni tego pierwszy raz. Pamiętam, jak w poprzedniej kadencji Sejmu występowała na mównicy pani posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz. Kaczyński wyszedł i powiedział do niej: zjeżdżaj z mównicy.

Tak, to był Jarosław Kaczyński. Dokładnie powiedział: won z mównicy. Pan nas teraz poucza? Niech pan lepiej nie opowiada takich rzeczy. Nie opowiadajcie też, że nie ma tutaj konkretnych przykładów we wniosku. Ja mówię o statystykach.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, oddam panu głos na samym końcu.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, skończyłem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Mam jeszcze zapisanych czterech mówców, a nie chciałbym, abyśmy się zaczęli bawić w odpowiedzi ad vocem. Poza tym chciałbym, aby pan minister także zabrał głos, bo on ma również swoje inne obowiązki. Proszę, pan poseł Sipiera.

**Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, czytając wniosek, który został złożony przez państwa posłów, w jednym z podstawowych punktów znajduje się sformułowanie „premier Jarosław Kaczyński dopuszcza się demontażu państwa”. Chciałbym na to odpowiedzieć w taki sposób – jeżeli państwo mylicie realizację programu, który jest prowadzony od 5 lat z demontażem państwa, to rozumiem, że państwa oczekiwanie jest takie, że wasze rządy były zawsze transparentne i udane, i jako takie powinny trwać, a rządy prawicy wyłącznie mogą robić to, na co państwo byście zezwolili. To właśnie widzicie jako demontaż państwa.

Szanowni państwo, to Platforma Obywatelska wielokrotnie mówiła do premiera Kaczyńskiego „wygraj wybory”. Wygrał niejedne i co? I dziś nie może rządzić, tak? Mówicie państwo, że każda czyniona rzecz jest czyniona w intencji demontażu państwa. To jest wasz pogląd. Oczywiście, w demokracji jest spór, ale ten spór rozstrzyga wyborca, który idzie do urny i głosuje na taką lub inną partię polityczną. Tam jest ten spór, natomiast w okresie po wyborach jest praca, taka lub inna, jest ona oceniana, a później są kolejne wybory.

Państwo to chcecie zmienić bardzo znacząco i dzisiejszy wniosek jest tego dobitnym przykładem – straszenia, podważania, obrażania i tworzenia wizji demontażu państwa. Przy tym demontażu państwa ostatnia informacja. Polska dogania Włochy, jeżeli chodzi o poziom zamożności. To jest oczywiście skutek demontażu państwa. Rozumiem, że państwo tak to widzicie. Według was demontaż polega na tym, że Polska staje się coraz bardziej bogata.

Teraz tak – szanowni państwo, nie pomyliłem się mówiąc w moim wystąpieniu na wcześniejszym posiedzeniu Komisji, że mamy dziś jedną debatę nad premierem Jarosławem Kaczyńskim. Pierwsza faza to była kwestia Policji. Wystraszyć, powiedzieć o tym, że symbolem policji jest pałka teleskopowa, o czym mówiła pani poseł Gasiuk-Pi-

howicz oraz poseł Szczerba. To ma być symbol, który jest sprzedawany na zewnątrz – pałka teleskopowa. Dodatkowo oczywiście muszą być jeszcze pokazywane inne atrybuty i to ma wystarczyć za całą dyskusję. Policja ma się dzisiaj ludziom kojarzyć negatywnie. Stąd kwestia zaufania do Policji i inne tego typu zagadnienia.

Proszę państwa, Policja nie powinna brać udziału w wyścigach w rankingu popularności. Ona powinna działać zgodnie z prawem i wydaje mi się, że tak robi od wielu lat, co zresztą chyba przebrzmiewało w słowach niektórych państwa posłów – kiedyś policja funkcjonowała świetnie, a teraz już niestety jest coraz gorzej. Ten symbol, którym państwo się posługujecie, pałki teleskopowej, towarzyszy innym kwestiom pojawiającym się również, takim jak sprawa niepełnoletnich dzieci, które są aresztowane bądź nachodzone, porannych aresztowań, wejść do domów, porównywanie tego co się dzieje ze stanem wojennym albo z Białorusią. To wszystko są symbole propagandowej informacji, które mają docierać do mieszkańców.

Moim zdaniem ten zamysł jest socjologicznie ujęty i tak każda opozycja działa, żeby z różnych stron zachodzić rządzących. To jest oczywiście wilcze prawo opozycji, ale proszę państwa, gdzieś muszą być granice. Jeżeli tych granic nie będzie, to przecież tak jest, że po jednych rządach są następne rządy, Polska jest i będzie zarządzana, ale jeżeli państwo doprowadzicie do tego, że wszystkie instytucje będą traktowane jako pseudo, bo to jest właśnie teraz grane, według was jest teraz pseudotrybunał, pseudo inne rzeczy itd., to w końcu dojdziemy do takiej sytuacji, że kiedyś obywatele zaczną uważać, że żyją w pseudopaństwie. Jeżeli jednak o to chodzi, to absolutnie na to nie może być zgody, że państwo jest pseudo. Państwo jest polskie. Za to państwo ginęli Polacy, byli mordowani i nie można tak robić, że mamy państwo demokratyczne, a wy podważacie instytucje tego demokratycznego państwa.

Wbrew temu co mówił o sobie pan minister Zieliński, ja jestem młodym posłem, dopiero pierwszą kadencję, ale doskonale widzę na posiedzeniach komisji, jak to wszystko wygląda. Scenariusz jest taki: komisja czy też Sejm rozpoczynają działanie, niezależne media czekają na niektórych posłów, oczywiście ci niezależni posłowie wypowiadając się przekazują jedynie słuszną informację, niezależne portale za chwilę informują tylko o wybranych aspektach tego, co się działo na posiedzeniu komisji, następnie na ulice wychodzą spontaniczne manifestacje, blokując i siadając na trasach przejazdu w Warszawie i innych miastach. I to wszystko ma być wyłącznie po to, proszę państwa, by mówić o demokracji w Polsce? Czy to jest tylko kwestia taka, żeby Polaków denerwować? Jest jedna taka pani na barykadach, która wypowiada takie słowa i powtarza je cały czas. Jeżeli o to chodzi, proszę państwa, to nie jest cel demokracji. Nikomu z państwa nie odbiera się głos. Wszystkie możliwe wolne media w Polsce mówią to, co chcą i przekazują to, co chcą. A zatem jest taki przekaz, jaki powinien być w demokracji. Tutaj w żaden sposób nikt nie może mówić, że Polska jest w jakimkolwiek stopniu podobna pod tym względem do Białorusi. To jest bowiem obraza dla tych, którzy za Polskę ginęli i którzy o tę wolną Polskę walczyli.

Dużo wśród państwa jest młodych osób, ale ja mam już trochę lat i wiem, bo żyłem w tamtym systemie, co znaczyła wtedy odwaga. Dzisiaj nie jest wielką odwagą mówić, kiedy można powiedzieć wszystko. Kiedyś faktycznie to było odwagą.

Proszę państwa, kończąc chciałem zapytać, gdzie w tym wszystkim jest prawo?

**Głos z sali:**

No właśnie, gdzie?

**Poseł Zdzisław Szipera (PiS):**

No właśnie, gdzie w tym wszystkim jest prawo? Poseł Frysztak stawia pytania, czy pan premier w ogóle pracuje. To jest przecież supozycja, że nie pracuje, tak? Że są jacyś pseudoministrowie i jakieś pseudozarządzenia. Panie pośle, Dziennik Urzędowy, Monitor może pan sobie obejrzeć, ale oczywiście lepiej zadać pytania, bo to jest kwestia prawa, tak? Tak samo jak różnego rodzaju zagadnienia z tym związane, wątpliwości, podjudzanie właśnie tego typu: będziesz pan siedział i podawanie artykułów – 3 lata itd. Panie pośle, pan nie jest od tego, jako poseł. Tutaj mamy spór polityczny.



Pani poseł, może pani jeszcze chwilę wytrzymać? Nie każdy jest tak inteligentny jak pani poseł, ja to rozumiem, ale proszę pozwolić wypowiedzieć się innemu posłowi, dobrze?

Proszę państwa i to jest właśnie taka sytuacja. Jak nie ma argumentów, to co krzyczymy? Konstytucja. To wystarczy za wszystko. Wyprowadzamy ludzi na ulicę – konstytucja.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie przewodniczący, proszę zmierzać do końca.

**Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):**

Tak, oczywiście. Proszę państwa, ten wniosek całkowicie zasługuje na odrzucenie i będzie odrzucony. Jestem tego pewny, ale konkludując, na zakończenie chcę powiedzieć, że moim zdaniem cel jest taki – Jarosław Kaczyński jako premier ma się bać, Policja ma się bać, ministrowie mają się bać, posłowie mają się bać. W takim razie pytanie, czy Polacy też mają się bać? Czy taka jest teza? Nie, proszę państwa. Powtarzam jeszcze raz: w demokracji wyniki wyborcze ustala się przy urnach, a nie na ulicach. Na ulicy można prezentować swoje poglądy, ale tam nie zmienia się władzy. Państwo zaś chyba na siłę chcecie udowodnić takimi wnioskami jak próba odwołania pana premiera Kaczyńskiego, że nie będzie to decyzja przy urnie wyborczej tylko skutek ulicznych zdarzeń.

Ostatnie zdanie. Proszę państwa, dokładnie służyłem wystąpienia pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która powiedziała tak: my się przyglądamy temu, co robi policja. Kochana policjo, róbcie dobrze i słusznie, bo to będzie kiedyś rozliczone. Czy te słowa nie są dokładnie tym, o czym powiedziałem, tzn. że wszyscy mają się bać? Oczywiście wszystko dzieje się absolutnie pod hasłem „prawo i konstytucja”.

Proszę państwa, to jest rzecz niedopuszczalna, żeby posłowie, którzy mają mandat i o czym mówił pan poseł – wypełnienie tego mandatu jest całkowicie niezagrażone – żeby ci posłowie sugerowali, co mają robić organy państwa. Po to walczyliśmy o wolną Polskę, żeby każdy wiedział co ma robić i żeby działał na podstawie prawa i Konstytucji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

Nie proszę państwa, nie udzielam nikomu głosu.

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Panie przewodniczący, ad vocem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę, pan poseł Adamczyk.

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Moje nazwisko zostało użyte, więc mam prawo do zabrania głosu ad vocem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie przewodniczący, przepraszam – panie pośle...

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Mogę być przewodniczącym. Będę prowadził posiedzenie lepiej niż pan.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, było także użyte nazwisko posła Zielińskiego i powiedziałem mu poza mikrofonem, że dam mu się wypowiedzieć na samym końcu. Panu również dam możliwość wypowiedzenia się na samym końcu, w ramach reguły ad vocem, przed wystąpieniem pana ministra. Teraz mam zapisane do głosu jeszcze cztery inne osoby. Chciałbym, żeby zabrał głos każdy, kto się do niego zapisał. Proszę, pan poseł Adamczyk.

**Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne pani posłanki i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, może rozczaruję, ale nie będę nikogo pouczał co ma robić, jak czynił to mój przedmówca, ani jak mamy się zachowywać. Zadam natomiast pytanie panu ministrowi. Zadałem je też wcześniej, na poprzednim posiedzeniu Komisji i popro-

siłem o odpowiedź pana ministra Kamińskiego. Niestety, nie odpowiedział mi na to pytanie. Być może nie wiedział, a być może nie chciał odpowiedzieć.

Panie ministrze, czy ma pan wiedzę, ile razy od 22 października, albo od początku, od momentu kiedy pan prezes Kaczyński pełni funkcję wicepremiera, spotkał się on, oczywiście służbowo, z komendantem głównym Policji lub ministrem Kamińskim w sprawach dotyczących interwencji policji w stosunku do osób demonstrujących? Przypominam, chodzi o okres od 22 października do dnia dzisiejszego. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta. Obawiam się, że panowie trochę poczekacie na swoją kolej, bo po wystąpieniu pana posła Kalety, jak przypuszczam, będą chciały ad vocem zabrać głos przynajmniej cztery osoby.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący, poczytuję to sobie za komplement. Proszę państwa, rzeczywiście chyba należałoby zadać pytanie, od czego tu zacząć? Nie chcę oceniać merytorycznej jakości państwa wypowiedzi ani także jej jakości werbalnej. Do tego już jakby przywykliśmy. Bo chociażby przykład pani poseł Gasiuk-Pihowicz pokazuje, że cały czas jest to ta sama tonacja, te same argumenty. Tu się nic nie zmieniło. Nawet w wypowiedzi posła wnioskodawcy nic się nie zmieniło. Ciągle to jest jakaś nienawiść, niechęć i stawianie sobie jednego pytania.

Widzę w wyobraźni coś takiego: państwo wstajecie rano i zasypiacie z jednym pytaniem – co to za geniusz, że my go tak obrzucamy błotem, że wyprowadzamy ludzi na ulice, donosimy na niego do Unii Europejskiej, a on i tak wygrywa, a on i tak ciągnie polskie sprawy do przodu? Kto to jest? Kto może być taką osobą? Nie możecie zdzierżyć, że oto jest w Polsce człowiek, który jest naprawdę polskim patriotą, który dba o polskie sprawy. Nawet pana ironiczny śmiech, panie Gawłowski, pokazuje, że jest pan miernym człowiekiem. Nawet nie potrafi pan ironicznie nic mądrego wymyślić, to już jest pana przypadłość.

Proszę państwa, ale po kolei. Padły tu stwierdzenia, że na posła Kaczyńskiego wydajemy miliony na ochronę. Szanowni państwo, przypomnijcie sobie, chociaż w tym względzie bądźcie szczerzy sami ze sobą, przypomnijcie sobie morderstwo w biurze Prawa i Sprawiedliwości w Łodzi. Przypominacie sobie, co ten człowiek wtedy krzyczał, że kogo chciał jeszcze zabić? To co, mamy nie wyciągać wniosków i pozwolić, żeby pan Kaczyński został skrzywdzony, żeby ktoś go zabił? Ludzie, zastanówcie się, tym bardziej że doskonale wiecie, iż są to pieniądze wydawane legalnie, uczciwie. To są pieniądze, które się po prostu należą w ramach określonych procedur prawnych.

Proszę państwa, ktoś tutaj mówił, zresztą wielokrotnie to padało z państwa ust, że pana premiera Jarosława Kaczyńskiego nie ma na posiedzeniu tej Komisji. Jak tak przyglądam się tutaj, przede wszystkim waszej obecności, bo zobaczcie – odwołujemy jednego z najważniejszych ludzi w Polsce, jeśli chodzi o struktury rządowe i przez was tak bardzo znienawidzonego polityka, a was jest tylko garstka, to szczerze powiem, że ja też bym nie przyszedł, bo po co? Wysłuchiwać tych rzeczy, które tutaj opowiadacie? One i tak są od dawna znane. Wy nie powiedzieliście nic nowego.

Proszę państwa, powiedzmy sobie szczerze, na początku mojej wypowiedzi, jak można oczekiwać jakiejś merytoryki ze strony posła wnioskodawcy, jakiegoś logicznego myślenia czy polskiego myślenia, jeżeli dzisiaj ten człowiek, o ile dobrze kojarzę...

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Jeżeli ten człowiek wzywa do bojkotu polskiej firmy.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, wzywam do tego, aby pan przywołał do porządku przewodniczącego Kaletę, bo to jest haniebne, co pan przewodniczący Kaleta opowiada.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

To nie jest haniebne.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Przecież mówi pan całkowicie od rzeczy.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Zaraz przejdę do pana.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Tylko spokojnie, żeby pan przypadkiem się nie przewrócił. Proszę ważyć słowa.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Proszę państwa, jak może być merytoryczna wypowiedź, logiczna wypowiedź człowieka, który wzywa do bojkotu polskiego przedsiębiorstwa?

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

To jest absolutnie haniebne zachowanie.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Naprawdę nie oczekiwałem, że pan poseł Szłapka powie coś mądrego, ale...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, proszę, żeby pan w końcu reagował. Nie można dopuszczać do takiego skandalicznego zachowania.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Pan poseł Suchoń z kolei mówił o takiej sytuacji, że przywoływał wypowiedź, nie wiem kogo, pewnie w ad vocem się dowiemy, że ktoś jest koniem trojańskim Władimira Putina. Proszę państwa, wy nie jesteście koniem trojańskim, wy jesteście stadem koni trojańskich i Brukseli, i Moskwy. Jak można dbać o interesy Polski...

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Może jeszcze Atlantydy, co?

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

No wstyd. Niczego dobrego się po was nie spodziewam. Teraz kolejna sprawa. Ponieważ pani poseł Gasiuk-Pihowicz mówiła o tym, ale nie tylko ona...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, zastanawiam się czy pan mówi teraz w imieniu rządu, czy w imieniu swoim. Stał się pan adwokatem.

**Głos z sali:**

Pytanie miał pan zadać.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Teraz zadajemy pytania, a nie zajmujemy się recenzowaniem postów.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Proszę państwa, ale to jest przecież głos w dyskusji. Dyskutujemy o odwołaniu jednej z najważniejszych... Dlaczego się boicie w dyskusji tych słów ode mnie?

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Jeżeli już, to od pana Kaczyńskiego. W związku z tym, proszę państwa, kolejna rzecz. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, między innymi ona, mówiła takie oto słowa, że pan premier Jarosław Kaczyński z mównicy sejmowej wzywał Polaków, żeby wyszli na ulice i bronili polskich kościołów. I co w tym jest złego? Co w tym jest złego, że ktoś wzywa do obrony polskich kościołów, kiedy banda, może nie tyle przestępców, ale wulgarna banda wychodzi i chce niszczyć polskie kościoły? Po co wy chcieliście wejść do kościołów, żeby je profanować? Po co wy tam chcieliście pójść?

Czy pani poseł widziała, co się działo na Placu Trzech Krzyży?

**Posel Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Pan poseł Kaleta kłamie.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

To była pokojowa demonstracja? Niech pani nie żartuje.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie przewodniczący, prosiłbym jednak o inny sposób wypowiedzi.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Niech pani po prostu nie żartuje. I na koniec jeszcze do pana posła Frysztaka, ponieważ pan poseł był nas łaskaw poinformować o takiej rzeczy, że był na interwencji poselskiej i chciał, myślę, że to jest nawet trochę niegrzeczne – chciał sprawdzić godziny urzędowania pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Przecież pan doskonale o tym wie, bo o ile dobrze pamiętam informował nas pan kiedyś, że był kiedyś samorządowcem i to wysoko postawionym w swoim środowisku, w swoim okręgu i dlatego łapię się za głowę, ponieważ pan doskonale wie o tym, że czasami samorządowcy też chodzą późno spać, nawet bardzo późno. Ich czas pracy jest nienormowany. W związku z tym, proszę państwa, życzylibym każdemu z was i sobie również, żebyśmy swoją pracowitość wykorzystywali dla Polski tak jak pan premier Jarosław Kaczyński. Życzę wam, żebyście chociaż w połowie potrafili to zrobić.

Widzę jednak, po waszym śmiechu, że chyba nawet nie zrozumieliście tego, co wam powiedziałem.

**Posel Konrad Frysztak (KO):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie, panie pośle. Dam wam możliwość wypowiedzenia się później.

**Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Panie przewodniczący, chciałam powiedzieć jedną rzecz. Możemy się różnić, ale naprawdę chyba możemy się różnić pięknie. Wymagajmy czegoś od siebie nawzajem. Panie pośle, może pan oceniać nasze wypowiedzi, ale nie może pan mówić, że my nie myślimy po polsku. To jest o jeden most za daleko.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Jeżeli ktoś nawołuje do bojkotu strategicznej polskiej firmy, to jest myślenie po polsku?

**Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Proszę pana, nigdy nie powiedziałabym, że Jarosław Kaczyński nie myśli po polsku, chociaż naprawdę mam bardzo dużo uwag pod adresem tego, co pan premier robi. Ważny słowa. Wszystkiego nie można mówić, bo to jest haniebne. W zasadzie to jest wypowiedź na Komisję Etyki.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę, pan poseł Rutnicki.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Szkoda, że pani tego nie widzi, jak mi drżą ze strachu nogi.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Szanowni państwo, ja widzę zgłaszające się osoby, ale czeka jeszcze dwoje posłów, którzy nie zabierali dotychczas głosu. Teraz oni, a później udzielę jeszcze głosu w ramach tzw. ad vocem. Jako pierwszy będzie pan poseł Zieliński.

Proszę, bardzo krótko pan poseł Rutnicki, a następnie pani poseł Monika Falej.

**Posel Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o mojego szanownego przedmówcę, pana posła Kaletę, to... Panie pośle, jeżeli nie ma pan argumentów, to próbuje pan obrażać posłów. Świadczy to jednak tylko o pańskiej słabości. Zdecydowanie lepiej odwoływać się do konkretów. Co więc usłyszała cała Polska? Wiadomo, że każdy z nas, każdy

Polak wstaje i idzie do pracy. Za tę pracę otrzymujemy wynagrodzenie. Poseł Kaczyński, który jest wicepremierem, zarabia kilkanaście tysięcy złotych, ale jak dowiedzieliśmy się od posłów PiS, pan Kaczyński nie musi wstawać codziennie do pracy oraz że nie obowiązują go konkretne godziny pracy. To jest rzecz skandaliczna i warto byłoby....

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie pośle, ja wiem... pana chamstwo jest znane, ale teraz to pan musi chwileczkę wytrzymać.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

O nie, kolego, teraz to już przesadziłeś.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie jesteśmy na ty. Proszę mi umożliwić zabranie głosu.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, proszę się uspokoić.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Dzisiaj usłyszeliśmy, że wicepremier Kaczyński pobiera sowitą pensję i nie musi stawiać się do pracy. Myślę, że Polacy mają prawo wyrobić sobie zdanie na ten temat.

To, co zrobił Jarosław Kaczyński, jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa, to wyprowadził ludzi na ulicę, bo to była jego decyzja, a nie Trybunału Konstytucyjnego, o tym jak ma wyglądać zaostrenie prawa aborcyjnego w Polsce. Chciałem jednak, szanowni państwo, zwrócić uwagę na inną rzecz. Panowie z PiS mówicie cały czas o tym, że ktoś ma się bać, że ludzie mają się bać. Posłowie PiS i wszyscy urzędnicy mają się bać, ale oczywiście wtedy, gdy łamią prawo. Zarówno posłowie, urzędnicy, jak i ministrowie będą odpowiadać za to, że w bezprawny sposób do tłumienia protestów została użyta tajna, nieumundurowana policja. Kobiety do tych protestów, zresztą nie tylko one, mają prawo, a wy to prawo złamaliście i kiedyś będziecie za to wszystko odpowiadać. Za to będzie też odpowiadał pan Jarosław Kaczyński, bo to była jego decyzja. Chodziło o pokaz i demonstrację siły przed kobietami.

W tym wszystkim brakuje mi jednak jednej rzeczy. Jako PiS zapomnieliście chyba o jednym, a mianowicie, że Policja nie jest pisowska. Policja jest państwowa i to jest rzecz kluczowa. Problem w tym, że wy traktujecie państwo jak własną zdobycz i dokładnie to samo robi Jarosław Kaczyński.

Pan Kaczyński odpowiada za kwestię bezpieczeństwa w Polsce, a to co się dzieje w ostatnich tygodniach, liczba zgonów, do których dochodzi w Polsce, to jest rzecz absolutnie skandaliczna. W październiku, porównując rok do roku, zmarło o 14 tys. Polaków więcej, w listopadzie będzie to ponad 30 tys. Polaków. O tyle więcej osób zmarło w Polsce porównując rok do roku. Z czego to wynika? Między innymi wynika to z tego, że w Polsce zapanował chaos. Prawo i Sprawiedliwość nie potrafi zarządzać służbą zdrowia.

Co w ogóle potrafi Prawo i Sprawiedliwość? Potrafi na przykład demonstracyjnie pozbawić wolności 17-letniego Janka. To PiS potrafi zrobić. Chodzi o Janka, który walczy o niezawisłe sądy. W tym samym czasie Prawo i Sprawiedliwość nie robi jednak nic, jeżeli chodzi o handlarza bronią, który miał sprowadzić do Polski ponad 1000 respiratorów, które miały ratować życie Polaków. Brak tych respiratorów można przeliczyć na liczbę zgonów w Polsce. W listopadzie osiągnęliśmy jeden z najwyższych współczynników na świecie, jeśli chodzi o liczbę zgonów na COVID. Jednak państwo PiS z tym nic nie robi. To państwo nie aresztuje handlarza bronią, który tych respiratorów nie dostarczył, nie podejmuje żadnych działań, żeby pieniądze, które należą do Skarbu Państwa i które moglibyśmy wykorzystać na pomoc lekarzom, na zakup nowoczesnych leków... Tych pieniędzy nie ma. Nie ma także stanowczych i konkretnych działań w tym zakresie i dlatego pytam się: Gdzie jest pan wicepremier Jarosław Kaczyński odpowiadający

za kwestię bezpieczeństwa? To są rzezy kluczowe. Nigdy po II wojnie światowej Polska nie stanęła przed takim wyzwaniem, jakim jest pandemia i wszystko, co się z nią wiąże. Jarosław Kaczyński tak naprawdę zafundował nam gigantyczny chaos w kraju, który panuje na polskich ulicach, w polskich szpitalach...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, proszę zmierzać do końca wypowiedzi. Zgodziłem się na zabranie głosu przez trzy osoby na koniec i nie chciałbym, abyśmy przedłużali.

**Poseł Jakub Rutnicki (KO) – spoza składu Komisji:**

Już kończę. Ten chaos panuje w wielu instytucjach i w zasadzie każdy dzień, w którym pan Kaczyński dłużej sprawuje funkcję wicepremiera, to jest wielka strata dla naszego kraju. Dlatego Jarosław Kaczyński musi odejść jak najszybciej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę, pani poseł Monika Falej. Później w ramach sprostowania dopuszczę po minucie wypowiedzi zgłaszających się osób. Widzę państwa zgłoszenia. Proszę bardzo.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Panie przewodniczący, czy mamy dziś szansę przegłosować ten wniosek przed godziną 17.00? Obawiam się, że...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie przewodniczący, obiecuję panu, że tak.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Siedzimy tu już chyba osiem godzin i cały czas rozmawiamy na ten sam temat. Praktycznie od godziny 8.00 rano dyskutujemy o tych samych sprawach.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Jeszcze dwie osoby zabiorą głos.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

A potem będzie ad vocem i ad vocem do ad vocem.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Nie uchylajmy się od pracy, panie pośle. Jesteśmy tu po to, żeby pracować.

**Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, czy ja wreszcie mogłabym zabrać głos?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo proszę, pani poseł Monika Falej. Dwie minuty. Proszę krótko, pani poseł, same pytania.

**Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Proszę państwa...

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Poseł Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Przepraszam, ja panu nie przeszkadzałam. Chciałabym wykorzystać mój czas. Szanowni państwo, wiele mówi się tutaj o bezpieczeństwie, o strachu, o wykorzystywaniu funkcjonariuszy Policji przez władzę do własnych celów politycznych. W tym momencie chciałabym przypomnieć słowa pani premier Beaty Szydło z 2015 r.: „My Policji przeciw demonstrantom nie będziemy wyprowadzać”. Mamy rok 2020. Posłanki i posłowie PiS dostają przekaz dnia, który tak naprawdę buduje fałszywą narrację, zupełnie odmienną od rzeczywistości i słyszymy z ich ust: „używanie gazu jest uzasadnione”, „w Polsce policja jest bardzo łagodna” itd. Na podstawie tych przekazów politycy PiS w ciemno bronią funkcjonariuszy, którzy używali gazu, bili ludzi pałkami, naruszali nietykalność, szarpali posłanki i posłów, nielegalnie ich też zatrzymywali jak było w przypadku posła Macieja Kopca. Rozumiem, że te przekazy płyną od premiera polskiego rządu, pana Jarosława

Kaczyńskiego, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo ludzi. To bezpieczeństwo jest obecnie bagatelizowane i pewne rzeczy się usprawiedliwia.

Rozumiem, że na tej podstawie ofiary polskiej policji mają się bać o siebie, o swoje bezpieczeństwo, a ludzie słuchający takich wypowiedzi mają mieć przekonanie, że ofiary stają się przestępcami. Propaganda jest tak daleka, a działania na rozkaz wykonywane bez refleksji, że właśnie dwie godziny temu dostałam zgłoszenie, że w niewielkiej miejscowości Miłakowo do czyjegoś miejsca pracy przyszła policja. Funkcjonariusze nie przychodzą już tylko do domów, ale zjawiają się w zakładach pracy. Pokazuje to, do czego prowadzą przekazy i rozkazy nieodpowiedzialnego premiera Jarosława Kaczyńskiego.

Teraz pytanie: Kto ma się bać? Dzieci mają się bać? Młodzież ma się bać? Może kobiety mają się bać? Czy mają się bać osoby będące w pracy? Kto ma się bać teraz? Straszycie nas jako posłów i posłanki, ale przede wszystkim straszycie ludzi i robi to premier, który jest nieodpowiedzialny. Nie mam zamiaru bać się premiera, który odpowiada za moje bezpieczeństwo i dlatego on nie powinien być tym premierem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Jako ostatni pan poseł Borys, a potem... Widzę panią, pani poseł. Wiem, kto ma jeszcze raz zabrać głos. Każdy otrzyma po minucie na wypowiedź.

**Głos z sali:**

A ja?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, jeszcze pan poseł Szopiński. Każdy głos ad vocem będzie po minucie, a teraz mamy jeszcze dwóch posłów. Proszę o krótkie wypowiedzi, maksymalnie po dwie minuty, bo dopisałem państwa na sam koniec.

**Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Współczuję panu premierowi Kaczyńskiemu takiego obrońcy jak pan poseł Kaleta. Pana wypowiedź kwalifikuje się do Komisji Etyki. Jak można nazwać posłów stadem koni trojańskich? Jak można nazwać protestujące kobiety wulgarną bandą? Jak można twierdzić, że posłowie, którzy reprezentują Polki i Polaków nie są Polakami? Proszę przeprosić, panie pośle, bo to co pan powiedział nie świadczy dobrze nie tylko o panu, ale nie idzie to również w jakiejś dobrej linii obrony pana Jarosława Kaczyńskiego. To po pierwsze.

Co do pana premiera Kaczyńskiego. Jeżeli jest on legalistą, to powinien być na posiedzeniu Komisji, wysłuchać wszelkich uwag, także tej dyskusji i odnieść się do tego, odpowiadając posłankom i posłom na uwagi, które stanowią przedmiot wotum nieufności. To jest konstytucyjny obowiązek – odpowiedzialność przed parlamentem, którego emanacją jest przecież w tym przypadku Komisja. Pana Kaczyńskiego jednak nie ma.

Po drugie, chcielibyśmy poznać faktyczny wpływ, a to przekracza już zakres odpowiedzialności konstytucyjnej pana premiera Kaczyńskiego – jaki miał wpływ na decyzje pani prezes Przyłębskiej? Czy dyskusje i decyzje, które były przedmiotem wielu spotkań, miały wpływ na decyzję niezależnego sądu, którym powinien być Trybunał Konstytucyjny? To jest bardzo poważne obciążenie, potencjalne nadużycie i dlatego chcielibyśmy poznać odpowiedź na to pytanie, ale nie mamy takiej możliwości, bo pana premiera Kaczyńskiego tutaj nie ma.

Kolejna rzecz to utrata zaufania do Policji, podobnie zresztą jak utarta zaufania w stosunku do prokuratury. Przecież za ten cały zakres odpowiedzialności organów państwa w obszarze bezpieczeństwa odpowiada pan premier Kaczyński. Dziękuję wszystkim policjantom i policjantkom za wykonywanie obowiązków, ale chcę powiedzieć im także wyraźnie – nie dajcie się wpuszczać w polityczną grę kierowaną z ul. Nowogrodzkiej...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

**Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Proszę mi nie przerywać. Drodzy policjanci, nie dajcie się w to wszystko wpuścić, bo nie ma wytłumaczenia dla decyzji, żeby zamaskowani policjanci z brygady antyterrorystycznej, widziałem ich na ulicach Warszawy, przychodzili na manifestację i wyciągali w jej

trakcie metalowe pałki. Na to nie ma wytłumaczenia. Te pałki są używane wobec młodych ludzi, wobec kobiet, które pan poseł Kaleta nazwał wulgarną bandą. Jeszcze raz proszę, aby pan za te słowa przeprosił. Nie ma wytłumaczenia dla nadużyć organów państwa wobec obywateli.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę zmierzać do końca, panie pośle.

**Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Ostatnia rzecz to wpływ pana wicepremiera Kaczyńskiego na polityczne decyzje, które osłabiają pozycję Polski w zakresie tego, co się dzisiaj dzieje w negocjacjach w sprawie unijnego budżetu. Polki i Polacy czekają dzisiaj na Fundusz Odbudowy, na środki europejskie, które mogą zostać przez Polskę zawetowane. Jaki jest wpływ pana premiera na te decyzje? Widzieliśmy wczoraj zacieśnione obrazki ze spotkania z premierem Orbánem. Jaki jest wpływ pana Kaczyńskiego, jeśli chodzi o decyzje podejmowane w zakresie polityki zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Ostatni mówca z listy, pan poseł Jan Szopiński. Później udzieli jeszcze głosu, po minucie, osobom, które zgłaszały się ad vocem. Proszę, poseł Szopiński, dwie minuty na wypowiedź.

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Panie przewodniczący, szanowne pani i szanowni panowie, po pierwsze, należy żałować, że pan premier Kaczyński nie skorzystał z zaproszenia i nie spotkał się z Komisją, albowiem ze strony pana premiera padły wobec posłów opozycji skandaliczne słowa, że jakoby mają oni krew na rękach. Dodatkowo, uczestnikom marszów, które odbywały się w Polsce, grożono astronomicznymi karami finansowymi, grożono więzieniem, a jako powód podawano tworzenie zagrożenia epidemiologicznego skutkującego wzrostem liczby zakażonych. Tymczasem w okresie, w którym powinna nastąpić kumulacja zachorowań, było wręcz odwrotnie, tzn. liczba tych, którzy zachorowali, spadała. Sądzę, że pan premier powinien skorzystać z okazji i tutaj, na posiedzeniu Komisji, powiedzieć słowo „przepraszam” zarówno do parlamentarzystów opozycji, jak i do Polek i Polaków.

Druuga kwestia. Chciałbym jednak zapytać pana ministra, gdzie funkcjonuje tak ważny i istotny dla Polski urzędnik? Tzn. gdzie znajduje się jego gabinet? To nie jest moje pytanie, bo mnie to zupełnie nie obchodzi, natomiast mnie jako posła, panie pośle Kaleta, pytają o to wyborcy. Gdzie urzęduje wicepremier polskiego rządu, zwłaszcza po tak skandalicznej wypowiedzi w Sejmie, która padła z usta pana wicepremiera. Rozumiem, że ma tajny telefon, bo taki urok tej pracy, ale jak człowiek odpowiedzialny za bezpieczeństwo naszego kraju może pracować w tajnych apartamentach, być otoczony tajnymi współpracownikami i nikt nie może wiedzieć, gdzie on pracuje? To przekracza już możliwości pojmowania ze strony polskich obywateli. W związku z tym obawiam się, że środowisko pracy pana wicepremiera jest tak tajne, że zapomniano o stworzeniu tego środowiska w KPRM, natomiast ciężka praca pana wicepremiera ogranicza się do poborów miesięcznego uposażenia.

Kolejna kwestia. Powiedziałbym, że strona rządowa tego nie sprostowała, natomiast media poinformowały, że 30 października pan wicepremier dowodził akcją polskiej Policji przeciwko ogólnopolskiemu Strajkowi Kobiet z bazy operacyjnej w Czerwonym Borze koło Łomży. W związku z koniecznością profesjonalnej ochrony najważniejszej osoby w polskim państwie mam pytanie do pana ministra, czy Służba Ochrony Państwa przeprowadziła pełne sprawdzenie bazy w Czerwonym Borze i pracującego tam personelu pod względem bezpieczeństwa oraz pod względem ochrony kontrwywiadowczej? Kolejne pytanie: Czy sprawdzenie to zostało dokonane 30 października bezpośrednio przed przywiezieniem tam pana prezesa w kamizelce kuloodpornej? Czy baza dowodzenia w Czerwonym Borze będzie częściej wykorzystywana do dowodzenia akcjami policji w czasie innych protestów i strajków? Czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przewiduje doposażenie tej bazy w infrastrukturę chroniącą polityków przed strajkami obywateli typu fosy, ogrodzenia, tunele uciezkowe czy lądowiska dla helikopterów? Dziękuję bardzo.



**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję panu posłowi. Na tym wyczerpaliśmy listę mówców, ale mamy jeszcze osoby, które chciały zabrać głos ad vocem. Jako pierwszy do głosu w tej formule zgłosił się pan poseł Jarosław Zieliński, potem pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, tak?

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Właśnie mówię, pani poseł, w formie sprostowania albo ad vocem.

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Przepraszam, panie przewodniczący, ale pozwolę sobie zapytać, czy ja też mógłbym zabrać głos? Jeśli państwo posłowie będą jeszcze wypowiadać się ad vocem, to mogę nie zdążyć już nic powiedzieć.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze, panie ministrze, udzielię panu głosu, żeby odpowiedział pan na pytania, a później dopuszczę posłów do wypowiedzi ad vocem, bo to będzie już tylko polemika pomiędzy posłami. Panie ministrze, proszę uprzejmie.

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wobec tego ostatniego – nie wiem jak to określić – pytania czy pewnej konstatacji pana posła Szopińskiego czuję się, szczerze mówiąc, trochę bezradny. Nie chciałbym, żeby posiedzenie Komisji zamieniło się w totalną groteskę. Przepraszam, panie pośle, ale mówienie o tym kierowaniu z jakiejś tajnej bazy... Pan poseł musi sobie sam odpowiedzieć sobie na to pytanie i być może zmierzyć z tym problemem, bo ja tutaj nic na to nie poradzę.

Natomiast jeśli chodzi o inne sprawy, to – proszę państwa – znów muszę zacząć od akcentu, którego nie lubię w jakiś szczególny sposób artykułować podczas wymiany poglądów, rozmowy i dyskusji, ale to jednak wasze środowisko polityczne proklamowało, mimo wszystko, haniebne hasło „To jest wojna”. Przepraszam, ale taki język czy taki wątek nie powinien w ogóle pojawiać się w publicznej debacie. Mówimy tutaj o wzajemnym szacunku, rozmowie itd. Mamy okres pandemiczny i to jest bardzo trudny czas dla każdego z nas bez względu na barwy polityczne. Demonstracje powyżej 5 osób są nielegalne. Wszyscy to wiemy i nie chciałbym o tym już więcej dyskutować. Postaram się natomiast odpowiedzieć na kilka pytań, aczkolwiek nie będzie to łatwe, ponieważ merytorycznych pytań, szczerze mówiąc, było niewiele.

Pan poseł Adamczyk zapytał o moją wiedzę na temat spotkań z panem ministrem Kamińskim. Jak powiedziałem na początku, nie wiem czy pan poseł słyszał, być może nie, więc powtórzę: pan premier Jarosław Kaczyński spotyka się z ministrami regularnie podczas obrad Komitetu, które odbywają się co tydzień. Tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Wydaje mi się, że pan poseł Szczerba, którego nie ma już na sali, ale powiedział mi, że będzie słuchał zdalnie mojej odpowiedzi, więc tej odpowiedzi udzielam – pan poseł pytał o to, oczywiście nieco upraszczam, ale wydaje mi się, że oddaję sens pytania, o czym dyskutujemy na posiedzeniach Komitetu? Pan poseł podał także pewne konkretne kwestie, jak rozumiem, dotyczące demonstracji. Mówiłem już państwu o tym, że posiedzenia Komitetu są klauzulowane i odbywają się w trybie niejawnym, tajnym i to jest wszystko, co mogę na ten temat powiedzieć. Proszę ode mnie nie oczekiwać, żebym łamał prawo i mówił cokolwiek więcej.

Pani poseł Piekarska wyraziła niezadowolenie, że jestem tutaj obecny. Oczywiście trochę teraz żartuję, pani poseł, ale...

**Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):**

Ależ ja się bardzo cieszę, że pan jest, a jeszcze bardziej bym się cieszyła, gdyby oprócz pana przyszedł jeszcze pan prezes i ministrowie wchodzący w skład Komitetu. Z pana obecności też się jednak cieszę.

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

W takim razie dziękuję. Szanowni państwo, chcę was uspokoić, to będzie jakby generalna odpowiedź, bo ten wątek dość często pojawiał się w pytaniach, a ja naprawdę staram się go nie traktować jak wątek humorystyczny. Bądźcie państwo spokojni. Pan premier Kaczyński pracuje od rana do wieczora. Proszę mi wierzyć... Może rozwieję wątpliwości – gabinet pana premiera znajduje się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Myślę, że każdy pracownik KPRM wie, gdzie się znajduje ten gabinet. Cały gabinet pracuje bardzo profesjonalnie. Pan premier Jarosław Kaczyński jest człowiekiem niezwykle pracowitym. Ci, którzy go znają bliżej, wiedzą o tym. Nie chcę komentować supozycji czy sugestii dotyczących pracy pana premiera, ponieważ jest to praca osoby wyjątkowo zapracowanej, która łączy kilka funkcji w dobrej wierze i dla dobra publicznego stara się pracować.

Teraz chciałbym się odnieść do dwóch panów posłów, którzy zechcieli wczoraj nawiedzić kancelarię premiera. Panie pośle, powiem tak: przykro mi, bo to niewiele miało wspólnego z kontrolą. To działanie miało raczej charakter, szukam jakiegoś dyplomatycznego słowa, powiem – groteskowy. Nie bardzo przypominam sobie, w jakiej formie panowie się ze mną umawialiście, jako żywo, ale wcześniej, co może bardziej istotne, rzeczywiście z biura Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wpłynął mail, zaznaczam – to był mail, a nie dokument w formie papierowej, w którym państwo poinformowaliście Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, że dzień później, to nawet nie były 24 godziny później, że dzień później zjawią się panowie posłowie, bodaj o godzinie 9.45. Akurat godzinę zapamiętałem. Rzeczywiście w tym mailu znalazły się pytania, które pan poseł zechciał tu dziś przedstawić.

Proszę państwa, żebym nie skłamał, o godzinie 19.00 nastąpiła odpowiedź na ten mail, też w formie mailowej. Mogę ją przeczytać, bo nią dysponuję. Z tej odpowiedzi jasno wynika, że państwo zostaliście poinformowani, to znaczy, że klub został poinformowany, iż ta wizyta nie będzie możliwa, że do tych spotkań nie dojdzie. Panowie mimo wszystko się zjawiliście. Nie wiem, może nie przeczytaliście naszego maila, jednak w wysłanej odpowiedzi znajduje się jasny zapis, że na pytania, które państwo zadaliście, otrzymają panowie odpowiedzi i jeżeli uznacie, że one są niesatysfakcjonujące, to oczywiście pogłębimy panów wiedzę. Chcę przypomnieć, że moje dzisiejsze wystąpienie rozpocząłem od powiedzenia kilku zdań na temat prac Komitetu i pana premiera. Wydaje mi się, a nawet jestem pewien, że odpowiedziałem wtedy na część panów pytań. Pewnie moglibyśmy się tu wdać w jakąś polemikę, ale myślę, że w tej chwili nie ma to sensu. W każdym razie otrzymacie panowie odpowiedź na piśmie na wystosowane zapytania.

Rozglądam się w tej chwili po sali i patrzę kto z obecnych posłów jeszcze zadawał pytania. Szczerze mówiąc nie widzę, chociaż... Bardzo przepraszam, faktycznie, nie mogę przejść do porządku dziennego nad jedną kwestią, ale wydaje mi się, że nie ma już tego pana posła. Chodzi mi o pana posła Szymańskiego.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Idziemy dalej, panie ministrze.

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Pani mnie o to pyta czy... W każdym razie nie ma pana posła Szymańskiego.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To wszystko, panie ministrze?

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Tak, dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Szanowni państwo, mam uprzejmą prośbę. Zanim dopuszczę do wypowiedzi ad vocem, to czy moglibyśmy na trzy minuty oddać głos przedstawicielom posłów wnioskodawców? O głos poprosili panowie posłowie Szłapka i Gawkowski.

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Panie przewodniczący, skoro nie chce pan udzielić głosu tytułem sprostowania do wypowiedzi wiceprzewodniczących, to ja będę wnosił o głos sprostowania do...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pan mnie chyba nie zrozumiał, panie pośle.

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Będę wnosił o możliwość sprostowania słów pana ministra.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, pan mnie nie zrozumiał. Pan jest zapisany do głosu i...

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Wnoszę o udzielenie głosu tytułem sprostowania wypowiedzi pana ministra.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, z mojej strony też nie było zgłoszenia do wypowiedzi ad vocem.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, jako przedstawiciel wnioskodawców chciałbym jednak, aby głos wnioskodawców zabrzmiał na końcu, po tych wszystkich sprostowaniach.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Był formalny wniosek o możliwość sprostowania, a nie o wypowiedź ad vocem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze, w takim razie jako pierwszy pan poseł Jarosław Zieliński.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Dziękuję. Liczne elementy absurdu, jakie pojawiły się podczas obrad tej Komisji, świadczą o jakości wniosku.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, na sprostowanie ma pan tylko minutę. Proszę, żeby się pan zmieścił w tym czasie.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Ale sam pan mówił, że nie cenzurujemy swoich wypowiedzi. Mam minutę. Panowie posłowie Szłapka i Suchoń zaczepiali mnie wielokrotnie, wymieniając moje nazwisko. Nie chcę polemizować, bo to szkoda czasu i nie ma większego sensu, ale panie pośle Szłapka, to nie jest tak, że ja panu groziłem, jak mówił pan poseł Suchoń, tylko to pan groził panu premierowi Jarosławowi Kaczyńskiemu, a ja po prostu zaprotestowałem. To jest jedna rzecz.

Rzecz druga – proszę nie odwracać kota ogonem, bo jeżeli chodzi o hejt i nienawiść, to wy jesteście w tym mistrzami...

**Głos z sali:**

Przykłady.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

A jak ktoś zareaguje, bo już musi zareagować, to wtedy jest wielki wrzask. Protokół posiedzenia Komisji wszystko odzwierciedla, bo wszystko jest rejestrowane. Możemy kiedyś do tego wrócić.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Ja panu przykłady mogę dawać.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Niech pan mi nie przeszkadza. To też świadczy o waszej kulturze. Ja panu nie przerywałem, jak pan mówił, chociaż, jeszcze raz to powtórzę, wielokrotnie i pan, i pan poseł Suchoń mnie zaczepialiście. Naprawdę proszę, żebyście wsłuchiwali się w to, co sami mówicie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Chciałabym się odnieść do słów pana posła Kalety i pana posła Sipiery. Wiem, że logika nie jest mocną stroną pana posła Kalety, ale panie pośle, nie można być koniem trojańskim Rosji i Unii Europejskiej jednocześnie.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Wy możecie wszystko.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać. Będzie pan miał czas na swoją wypowiedź.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

Wiem, że pana zaślepia nienawiść i trochę płaczą się panu słowa, ale w tym miejscu Europy można być albo w strefie wpływów Unii Europejskiej, albo w strefie wpływów Rosji. Wskazuje na to cała nasza historia. Wschód albo Zachód. Panu się po prostu wszystko pomieszało. Polska rzeczywiście jest na rozdrożu – będziemy albo w samym sercu Unii Europejskiej, albo będziemy osamotnieni. Jaki los czeka kraje leżące w tym miejscu kontynentu, które znajdują się poza Unią Europejską, pokazuje przykład Białorusi i Ukrainy. Obecna władza zakwestionowała wszystko, co nam Polakom udało się uzyskać przez ponad ćwierć wieku demokracji.

Panie pośle Sipiery, mówi pan o wysiłku Polaków, o przelanej krwi. Ta krew była przelana za demokratyczną Polskę, za to, że Polska będzie wolna, że będzie można demonstrować, mówić o swoich poglądach. Ta krew była przelewana za to, żeby Polska była w strefie Unii Europejskiej, a nie w strefie Rosji. Pana ekipa rządząca, na czele z Jarosławem Kaczyńskim, właśnie zaprzepaszcza ten wysiłek wielu pokoleń Polaków.

To są Himalaje hipokryzji, kiedy pan mi mówi, że ja straszę kogoś więzieniem. Ja tylko apelowałam do policjantów o rozważę, o to, żeby...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Czas minął, pani poseł.

**Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO) – spoza składu Komisji:**

O to, żeby byli spokojni podczas demonstracji, a pan mówi mi, że ja grozę komuś więzieniem. Więzieniem to grozi lider pana formacji Jarosław Kaczyński. Konkretny cytat: „będziecie siedzieć”. To powiedział lider pana formacji politycznej.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Frysztak. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

Panie ministrze, na początek zwrócę się do pana. Jak pan słusznie zauważył, mail wyszedł z klubu, a klub nie ma uprawnień do tego, żeby kontrolować jakiegokolwiek instytucje państwa. Takie uprawnienia mam ja, poprzez pokazanie panu legitymacji poselskiej i wejście do budynku danej instytucji. Nie byłem z panem umówiony, ale to funkcjonariusz pracujący w pana budynku wskazał pana jako osobę...

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

W którym budynku?

**Poseł Konrad Frysztak (KO):**

W budynku, w którym pan pracuje, w miejscu pana pracy. Funkcjonariusz wskazał nam pana jako osobę, na którą mamy oczekiwać i z którą mamy się spotkać. Dlatego na pana czekaliśmy ponad godzinę. Ten sam funkcjonariusz poinformował nas, że pana premiera nie ma w pracy, nie wie, kiedy będzie i czy w ogóle będzie, a sekretariat nie odbiera.

Jeżeli chodzi o to, co pan powiedział na początku posiedzenia Komisji, to w żaden sposób nas ta wypowiedź nie satysfakcjonuje. Oczekujemy na dokumenty, które państwo nam przedstawicie.

Jeśli zaś chodzi o wypowiedź jednego z wiceprzewodniczących Komisji, to chciałbym zwrócić się do pana, panie pośle Sipiery, i powiedzieć, że to nie jest tak, iż jedynie państwo macie prawo do oceniania. Zwracam uwagę, że to pana polityczny pryncypał, człowiek, który również – tak zakładam – wskazał pana jako wojewodę w poprzedniej kadencji i kazał panu wykonywać polityczne rozkazy, że to on ocenia ludzi. Decyduje kto jest lepszym, a kto gorszym Polakiem, to robi również pan Kaleta, ocenia kto ma krew na rękach, a kto nie ma, kto będzie siedział, a kto nie będzie. Taką Polskę budujecie? Tego człowieka bronicie?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Konrad Fryszak (KO):**

Na koniec jeszcze uwaga do wypowiedzi pana posła Kalety. Wprawdzie ta Komisja nie jest od tego, żeby sprawdzać jak ja pracuję, ale gwarantuję panu, że kiedy pojedzie pan do Radomia i zapyta, czy o godzinie 7.30 byłem w pracy, to wszyscy pracownicy panu powiedzą, że pracowałem i to bez względu na to, czy był wtedy kwiecień, maj czy grudzień, natomiast pana polityczny szef ma w grudniu problemy ze wstawaniem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Proszę pan poseł Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Dosłownie dwa zdania. Po pierwsze, bardzo dziękuję, że pan poseł Zieliński wycofał się z tych gróźb wobec przewodniczącego Adama Szłapki. Uważam, że jest granica, której nie powinno się przekraczać i dobrze, że taka refleksja nastąpiła. Mam jednak odczucie, że pewne granice zostały tutaj bardzo przekroczone, zwłaszcza przez pana posła Kaletę. Całkowicie się natomiast zgadzam, że dyskusja o tym, kto jest lepszym patriotą, zwłaszcza prowadzona na posiedzeniu parlamentarnej komisji, powinna być z miejsca ucinana. Takie sytuacje uderzają bowiem w parlament i we wszystkich posłów. To jest zachowanie niegodne. Dzisiaj usłyszeliśmy w trakcie obrad Komisji wiele słów wykraczających poza ramy parlamentarnej dyskusji, jednak – w mojej ocenie – nie przedstawiono ani jednego merytorycznego argumentu, który odnosiłby się do tego, co powiedzieli posłowie Szłapka i Gawkowski na temat działalności wicepremiera Kaczyńskiego. Nie usłyszałem ani jednego słowa merytorycznej polemiki, która byłaby obroną na korzyść wicepremiera Kaczyńskiego. Pokazuje to, że nawet w obozie władzy widać wyraźnie brak zaufania wobec wicepremiera Kaczyńskiego i m. in. też dlatego powinien zostać odwołany. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Kaleta, a potem pan poseł Szopiński i na tym zostanie wyczerpana lista mówców. Później oddam jeszcze na chwilę głos przedstawicielom posłów wnioskodawców i przystąpimy do głosowania.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Szanowni państwo...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, przypominam – minuta.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Chyba trochę dłużej, bo koledzy jednak mówili nieco dłużej. Nie chcę oceniać wszystkich kwestii, które zostały tutaj wypowiedziane. Przede wszystkim chciałem się odnieść do pani poseł Gasiuk-Pihowicz, jej niestety już nie ma. Nie chciałbym oceniać inteligencji pani poseł, ponieważ...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, nie mówmy o inteligencji tylko o faktach.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Tak, zostawmy to, bo o nieobecnych nie mówi się wcale albo mówi się dobrze. W związku z tym zamilczę. Teraz tak, pani poseł Falej, jeżeli dobrze kojarzę...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Czy pan ma zamiar analizować też wypowiedź każdego posła?

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Ja się tylko odnoszę do pewnych spraw. Chcę powiedzieć o jednej rzeczy. Mówicie państwo o wulgaryzmach, jakie padały na protestach i że pan premier Jarosław Kaczyński niby na nie nie reagował. Chciałbym państwu powiedzieć o jednej rzeczy, bo aż dziwne, że państwo tego nie rozumiecie. Nie tak dawno widziałem konferencję prasową jednej z takich okłętých pań, a obok niej siedziała pani poseł Falej. Hasło tej okłętej pani brzmi „wypier...” i tak dalej. Panie mówiłyście wtedy, że jest wojna. Co to znaczy, proszę pani, że jest wojna? Wojna to są także ofiary. I teraz ma pani pretensje, że...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie przewodniczący, za chwilę odbiorę panu głos. Pan miał tylko sprostować, a nie analizować wypowiedzi z konferencji.

**Posel Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Premier Kaczyński do mnie się zwracał, że mam jakiegoś pioruna, nie wiadomo jakiego. Proszę też patrzeć, co mówi pan premier.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Panie przewodniczący, ja muszę się odnieść do tego, co powiedział poseł Borys. Wypowiedź pana posła była skandaliczna, bo powiedział on, że policjanci powinni zastanowić się nad sensem wykonywania rozkazów. Tak to odebrałem. Proszę pana, to jest bezczelna wypowiedź. Pan nawołuje policjantów do wypowiedzania posłuszeństwa. Czyich rozkazów ma słuchać policjant? Swoich przełożonych, komendanta głównego Policji, ministra czy...

**Posel Monika Falej (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Własnego rozumu.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Czy może ma słuchać pana rozkazów?

**Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Przełożonego, a nie polityka, panie pośle.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Niech pan nie żartuje.

**Posel Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:**

Przełożonego, a nie polityka, który wydaje mu polityczne decyzje.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

A kto odpowiada za bezpieczeństwo? Przecież zaprzeczacie sami sobie. Jeżeli dziś mówicie, że za bezpieczeństwo państwa odpowiada Jarosław Kaczyński i jednocześnie w tym samym momencie nawołujecie do tego, żeby Policja wypowiedziała mu posłuszeństwo, to myślcie trochę logicznie. Ja wiem, że to jest trudne, ale myślcie. To jest skrót myślowy, pani poseł, ale wiem, że może być z tym problem.

Proszę państwa, zarzucacie, iż ktoś mówi, że jest krew na rękach. Jakie są hasła na murach? Że to my mamy krew na rękach. Jest dokładnie odwrotnie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Szopiński.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Co do pracy pan Frysztaka, to chciałbym...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę nie oceniać pana posła Frysztaka, panie przewodniczący.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Chcę powiedzieć tylko jedną rzecz. Nie oceniają pana pracy pana podwładni jako pracownicy, tylko wyborcy. Życzyłbym sobie, żeby pan miał taki sukces jak Jarosław Kaczyński, kiedy będzie pan w Sejmie kilkanaście lat.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Szopiński, bardzo proszę.

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Szanowny panie ministrze, zechciał pan przerzucić piłkę w moją stronę mówiąc, że stan techniczny ośrodka w Czerwonym Borze to jest moja sprawa. Otóż nie. Chciałbym się dowiedzieć jak wygląda ośrodek w Czerwonym Borze? Co to jest za ośrodek? Czy to jest ośrodek rządowy? Jak on jest wyposażony? Tyle – jako że enuncjacje prasowe były takie, że pan prezes 30 października 2020 r. w tym ośrodku przebywał. Miał zostać ubrany w kuloodporną kamizelkę i wywieziony do ośrodka szkoleniowego w Czerwonym Borze.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Rozumiem, że pan poseł prosi o odpowiedź na piśmie.

**Poseł Jan Szopiński (Lewica):**

Z troski o pana prezesa proszę o odpowiedź na piśmie. Co to jest ten ośrodek w Czerwonym Borze i jak on jest chroniony?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze, proszę pan poseł Szlápka. Trzy minuty, panie pośle.

**Poseł Adam Szlápka (KO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, specjalnie się zgłosiłem ponownie do zadawania pytań, bo pan mi na te pytania wcześniej nie odpowiedział, natomiast zarzucał mi pan brak merytorycznej wypowiedzi. Do komentarzy polityków Prawa i Sprawiedliwości mówiących o pracowitości czy odwadze Jarosława Kaczyńskiego w ogóle nie będę się odnosił, bo szczególnie przy okazji 13 grudnia byłoby to dla was miażdżące.

Przedstawiając wniosek, mówiłem tylko o faktach. Faktem jest, że Jarosław Kaczyński, sami o tym wielokrotnie mówiliście, ma od 2015 r. największą władzę w Polsce i decyduje o ważnych sprawach, także z zakresu bezpieczeństwa. To Jarosław Kaczyński zdecydował, że ludzie skazani zajmują się nadzorem nad Policją i służbami: Kamiński i Wąsik – 3 lata więzienia w pierwszej instancji, art. 231. To Jarosław Kaczyński zdecydował, że telewizja publiczna jest tubą propagandową, która szczuje na ludzi. To Jarosław Kaczyński odpowiada za to, że mamy do czynienia z ogromnym wzrostem hejtu i agresji w Polsce.

Panie pośle Zieliński, pan nie podał ani jednego przykładu, natomiast ja podaję panu wiele przykładów na to, jak Jarosław Kaczyński obrażał mówiąc „zdradzieckie mordy” itd. Faktem jest przecieź, że to Jarosław Kaczyński rozpoczął demontaż demokratycznych instytucji w Polsce. To Jarosław Kaczyński podzegał Beatę Szydło do przestępstwa, do niepublikowania wyroku – 3 lata więzienia, art. 18 w związku z art. 231. To Jarosław Kaczyński stawiał się ponad prawem. To Jarosław Kaczyński w związku z aferą „Srebrnej” nie został nawet przesłuchany w charakterze świadka, bo uznał, że jest świętą krową, która nie musi odpowiadać na zarzuty związane z korupcją. To Jarosław Kaczyński bronił Błaszczaka w sprawie Stachowiaka. To Jarosław Kaczyński łamał wszelkie możliwe zakazy związane z pandemią. Obaj panowie mówicie, że protesty nie mogą się odbywać, bo są obostrzenia, mówił o tym także pan poseł Czartoryski. Ile mandatów zostało wystawionych za imprezę pana Rydzyka w Toruniu? Jaki mandat dostał Jarosław Kaczyński za to, że 10 kwietnia poszedł bez maski? Kto poniósł odpowiedzialność za to, że pan premier Morawiecki twierdził w lipcu, że już nie ma żadnej pandemii i nawoływał „chodźcie na wybory”? Kto odpowiada za ten gwałtowny wzrost zachorowań w Polsce? Także Jarosław Kaczyński. To on jest osobą, która podejmuje w Polsce decyzje. On jest tą osobą, która zajmuje się bezpieczeństwem, a dziś nie ma w Polsce ważniejszej sprawy, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, niż pandemia, a to Jarosław Kaczyński nie zabezpieczył Polsce odpowiedniej liczby respiratorów i łóżek szpitalnych, to Jarosław

Kaczyński podzegał Mateusza Morawieckiego do niepublikowania ustawy o COVID, która dawała szansę na dodatkowe środki dla medyków. To wszystko jest osobistą winą Jarosława Kaczyńskiego, ale powtórzę jeszcze raz, że absolutnie jako człowieka myślącego w kategoriach państwa dyskwalifikuje go wystąpienie, w którym jako osoba odpowiadająca za Policję, prokuraturę, ABW i pozostałe służby mówi o tym, żeby jego funkcjonariusze, zwolennicy i aparatczycy wyszli na ulice walczyć. To jest jednocześnie przyczyna i skutek. Osoba odpowiedzialna powinna rozumieć, że istnieje coś takiego jak związek przyczynowo-skutkowy. Przyczyna: wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, skutek: dzicz na ulicach 11 listopada.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, czas minął.

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Ostatnie zdanie. To Jarosław Kaczyński odpowiada za to, co się działo w Polsce po 8 listopada. Liczba przestępstw rośnie w Polsce od 5 lat i potwierdzają to konkretne statystyki. Rośnie liczba przestępstw kryminalnych, warunkowanych mową nienawiści, a także przestępstw związanych z przemocą w rodzinie. Pan mi zarzuca, że to nie jest bezpośrednia odpowiedzialność Jarosława Kaczyńskiego. Proszę pana, to jest efekt działań Jarosława Kaczyńskiego. Wzrost przestępczości w Polsce to efekt Kaczyńskiego i statystyki potwierdzają to wprost.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle...

**Poseł Adam Szłapka (KO) – spoza składu Komisji:**

Kończę, panie przewodniczący. Występuję w imieniu wnioskodawców i proszę mi pozwolić skończyć. Panie ministrze Zieliński, panie pośle Zieliński, ja nie straszę Jarosława Kaczyńskiego, tak jak on nas straszy tym, że będziemy siedzieć. Ja wskazuję artykuły Kodeksu karnego, z których on będzie odpowiadał. Jeszcze raz – są to art. 18, 222, 231 i inne, bowiem to Jarosław Kaczyński podejmuje decyzje. Dzięki temu, że Jarosław Kaczyński jest teraz wicepremierem, to stanie nie tylko przed sądami powszechnymi, ale także przed Trybunałem Stanu. Może nie jutro, może nie pojutrze, ale stanie z całą pewnością.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Pana wystąpienie jest haniebne i pana dyskwalifikuje.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie udzieliłem panu głosu.

**Poseł Jarosław Zieliński (PiS):**

Treść wystąpienia jest absurdalna, jeszcze gorsza niż za pierwszym razem.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pan Krzysztof Gawkowski, bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń (KO) – spoza składu Komisji:**

Proszę nie zaczepiać posła Szłapki.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panowie, proszę o spokój. Poseł Gawkowski.

**Poseł Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, co prawda w ramach przysługującego mi czasu, ale jednak muszę się odnieść w kilku słowach do tego, co powiedział pan poseł Kaleta. Nie czarując, że nie jestem zażenowany tym co pan powiedział, chciałbym stwierdzić, że przypomina mi pan takiego owada – bombusa. Nie wiem, czy pan wie co to jest. Wyjaśniam, że to duży owad, gęsto owłosiony, często jaskrawo ubarwiony, tylko najgorzej, że nie jest za mądry.



**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

A jest jakiś mądry owad?

**Posel Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Muszę panu powiedzieć, że nadrzędna kategoria tego owada to bombini i to nawet bardziej do pana pasuje. To trzmiel.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Słaba argumentacja. Czy jest jakiś mądry owad? Niech pan powie. Oprócz Gawkowskiego? To był oczywiście żart.

**Posel Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Pan minister Hoffmann, dwa razy wojewoda...

**Sekretarz stanu, zastępca Szefa KPRM Zbigniew Hoffmann:**

Trzy razy.

**Posel Krzysztof Gawkowski (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Trzy razy. Pracował pan w BBN, w kancelarii prezydenta i szczerze powiedziawszy, jeśli chodzi o sferę bezpieczeństwa nie ma czego panu zarzucić, tyle że dziś nie o panu jest tutaj mowa i nie o tym chciałem mówić. Cieszę się, że pan w imieniu Komitetu, jako sekretarz, może odpowiedzieć na pytania, bo nie zjawiała się tu dziś żadna osoba spośród tych, które wchodziły w skład Komitetu, łącznie z jego szefem.

Przypominam, że rozmawiamy o wniosku dotyczącym odwołania wicepremiera polskiego rządu. Fakt, że nie ma dziś tu tego wicepremiera, pan Jarosław Zieliński wspominał, że jest bardzo długo posłem, więc zapewne wie, że ta sytuacja to jawne lekceważenie parlamentu. Zawsze tak jest, jeśli nie stawia się przed Komisją osoba, w stosunku do której jest postawiony wniosek o wotum nieufności.

Po drugie, nie padły tu konkretne pytania, bo one nie powinny być kierowane do pana, panie ministrze. Dlaczego te pytania nie padły? Ponieważ nie spodziewam się, że pan wie, bo pewnie nie wie, a nawet jakby wiedział, to by nie powiedział powołując się na klauzulę tajności, co się stało i jakie zachowania kierowały Jarosławem Kaczyńskim, czy reagował, kiedy dowiedzieliśmy się, że funkcjonariusz ABW wjechał w tłum protestujących kobiet w Warszawie? Może nie w tłum – kiedy wjechał w dwie kobiety. Nie dowiedzieliśmy się tego na porannym posiedzeniu Komisji. Pan minister Kamiński nie udzielił odpowiedzi. Myślę, że takiej odpowiedzi mógłby udzielić pan premier Kaczyński, bo jest przecież kierownikiem zakładu, w którym szefem jest minister spraw wewnętrznych i administracji.

Nie dowiedzieliśmy się nic na temat tego, jak wygląda koordynacja działań służb specjalnych. To zadanie spoczywa w rękach Mariusza Kamińskiego, a jego rządowy szef sprawuje nad tym nadzór. Chciałbym wiedzieć jak wygląda dziś funkcjonowanie i koordynacja działań pomiędzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencją Wywiadu i służbami policji? Pytaliśmy o to w Sejmie, ale pan premier wtedy na nas krzyczał. Mówię o premierze Kaczyńskim. Nikt tu nikogo nie atakuje. To się po prostu wydarzyło.

Nie będę teraz przywoływał tego, co premier Kaczyński dziesiątki razy wypowiadał w nerwach. Te nerwy ma duże, nie wiem, dlaczego, ale to nie jest tak, że opozycja jest teraz inna niż była wtedy, kiedy on był w opozycji przez 8 lat, na co często się powołuje.

W końcu trzecia sprawa dotycząca odpowiedzialności za państwo. Jarosław Kaczyński jest wicepremierem polskiego rządu. Polski rząd ma problemy z bezpieczeństwem, na początku zdrowotnym, później społecznym, teraz wewnętrznym. Te różne rodzaje bezpieczeństwa nakładają się na siebie i premier ds. bezpieczeństwa powinien mieć dziś świadomość, że zaufanie obywateli do państwa spada. Nie da się powiedzieć inaczej. Państwo twierdziliście, że nie jesteśmy w stanie tego udowodnić, ale sami czytacie różne sondaże i wiecie, że w tych sondażach, nie mówię teraz o policji tylko o państwie, obywatele mają do państwa coraz mniej zaufania. Pewnie ma wpływ na to pandemia, ale także zachowanie policji, zachowanie służb, a także zachowanie wicepremiera ds. bezpieczeństwa. To nie kto inny jak państwa obóz delegował do rządu wicepremiera Kaczyńskiego.

Odpowiedzialność jest więc dziś konstytucyjna i konstytucyjnym obowiązkiem wicepremiera jest odpowiedź na takie pytania przed Komisją. Takie odpowiedzi jednak nie

padły i jeszcze raz podkreślam, panie ministrze, to nie jest pretensja ani żal do pana. Rozumiem, że pańska obecność tutaj wynika z pełnionej funkcji, ale ten wniosek pana nie dotyczy. Możemy dziś mówić, że Jarosław Kaczyński jest winny, tyle że są to cały czas nasze opinie. Gdybyśmy usłyszeli odpowiedzi na pytania, moglibyśmy się do nich odnieść. Te odpowiedzi dziś jednak nie padły i tego bardzo żałuję. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy dyskusję. Przystępujemy do głosowania. Proszę o sprawdzenie kworum. Proszę posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję. Proszę o podanie wyników. Informuję, że w posiedzeniu uczestniczą 33 osoby. To oznacza, że mamy kworum.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad opinią Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Za wnioskiem głosowało 14, przeciw 20 posłów, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

W wyniku głosowania przyjęliśmy następującą opinię: „Opinia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 2 grudnia 2020 r. powyższy wniosek do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu zaopiniowania. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 9 grudnia postanowiła przedłożony wniosek zaopiniować negatywnie”.

Pozostaje nam jeszcze kwestia wyznaczenia posła sprawozdawcy. Pan przewodniczący Szipera, proszę bardzo.

**Poseł Zdzisław Szipera (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zgłosić na sprawozdawcę Komisji pana posła Jarosława Zielińskiego.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Czy jest sprzeciw? Nie widzę. W takim razie gratuluję, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Dziękuję panu ministrowi, że dotrwał z nami do końca. Dziękuję paniom i panom posłom za długą dyskusję, ośmiogodzinną. Do zobaczenia na głosowaniach. Do widzenia państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.